

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 20 stycznia 2016 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła o zasądzenie od pozwanego **J. K.** kwoty 43.600 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Na kwotę dochodzoną pozwem składa się:

- kwota 8.000 zł i 18.000 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie ekspertyz technicznych hal H1 i H2 położonych w S.,
- kwota 12.500 zł tytułem wynagrodzenia za opracowanie projektu koncepcyjnego wzmocnienia hal (projekt prac naprawczych),
- kwota 3.500 zł tytułem wykonania projektu tymczasowych prac naprawczych.

Powódka wniosła również w oparciu o art. 189 k.p.c. o ustalenie, że pozwany J. K. jest odpowiedzialny na przyszłość za szkodę związaną z nieprawidłowym zaprojektowaniem i wykonaniem hal produkcyjnych H1 i H2 przy ul. (...) w S..

W odpowiedzi na pozew datowanej na 7 marca 2016 r. (złożonej 10 marca 2016 r.) **pozwany J. K.** wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Dalej J. K. wskazał, że w przedmiotowej inwestycji był wykonawcą, który wykonywał prace na podstawie dokumentacji projektowej sporządzonej przez J. T. (1), któremu powierzył to zadanie. Powołując się na art. 429 k.c. pozwany wskazał, że J. T. (1) jest profesjonalistą, z tych też względów pozwanemu J. K. nie można przypisać mu winy w wyborze, zaś za ewentualnego sprawcę czynu zabronionego należy uznać projektanta, tj. J. T. (1). Pozwany zakwestionował co do zasady żądanie obciążenia go kosztami wykonania ekspertyz przedłożonych przez powódkę, jak i co do wysokości wskazując, iż wskazane koszty są zawyżone.

Powódka pismem datowanym na 30 marca 2016 r. (pismo nadane w urzędzie pocztowym 5 kwietnia 2016 r. - co potwierdził powód w piśmie procesowym z 27 maja 2022 r., k. 1221 akt) **dopozowała J. T. (1)** i zmodyfikowała dotychczasowe roszczenie w ten sposób, że wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych solidarnie kwoty 43.600 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu wraz z kosztami postępowania, a także domagała się ustalenia, że pozwani solidarnie odpowiadają na przyszłość z tytułu nieprawidłowo zaprojektowanej i wykonanej hali H1 i H2 przy ul. (...) w S..

Pismem z 11 lipca 2016 r. - złożonym na rozprawie 13 lipca 2016 r. - powódka wniosła o zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego.

Postanowieniem z 13 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powołał biegłego A. A. w celu zabezpieczenia objętego wnioskiem dowodu poprzez dokonanie oględzin i sporządzenie dokumentacji fotograficznej.

Postanowieniem z 13 lipca 2016 r. wydanym na rozprawie Sąd Okręgowy w Szczecinie wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego J. T. (1).

Pozwany J. T. (1) wdał się w spór na rozprawie 26 kwietnia 2017 r. wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów postępowania, zarazem składając pismo procesowe podpisane przez pozwanego i datowane na 2 marca 2017 r. wraz z dowodami z dokumentów.

Następnie - wykonując zobowiązanie nałożone na rozprawie - pozwany J. T. (1) złożył pismo procesowe z 9 maja 2017 r., w którym uzupełnił swoje twierdzenia oraz powołał dowody. W piśmie tym pozwany podniósł, że był pracownikiem pozwanego J. K., który w związku z tym jest w pełni odpowiedzialny za powstałą szkodę. J. T. (1) zaprzeczył, aby sporządzony przez niego projekt budowlany w prasie konstrukcja zawierał uchybienia i niezgodności z przyjętymi

normami i zasadami, a także aby został wykonany w ramach jakiegokolwiek umowy cywilnoprawnej. Ponadto pozwany J. T. (1) podniósł zarzut przedawnienia.

W piśmie procesowym datowanym na 2 sierpnia 2017 r. (złożonym 5 września 2017 r.) **powódka rozszerzyła powództwo** i wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 818.220,49 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 84.562,50 zł od 17 czerwca 2016 r. [tytułem sporządzenia przez W. P. (1) projektu wzmocnienia hal produkcyjnych H1 i H2 przy ul. (...) w S. (faktura VAT nr (...))],
- kwoty 238.701,67 zł od 12 sierpnia 2016 r. [tytułem wykonania wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 przy ul. (...) w S. (faktura VAT nr (...))],
- kwoty 190.537,92 zł od 11 października 2016 r. [tytułem wykonania wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 przy ul. (...) w S. (faktura VAT nr (...))],
- kwoty 282.278,40 zł od 21 grudnia 2016 r. [tytułem wykonania wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 przy ul. (...) w S. (faktura VAT nr (...))],
- kwoty 6.150 z od 24 sierpnia 2016 r. [tytułem pełnienia nadzoru inwestorskiego dla budowy „Wzmocnienie konstrukcji nośnej hal H1 i H2 przy ul. (...) w S.” (faktura VAT nr (...))],
- kwoty 12.300 zł od 12 października 2016 r. [tytułem pełnienia nadzoru inwestorskiego dla budowy „Wzmocnienie konstrukcji nośnej hal H1 i H2 przy ul. (...) w S.” (dwie faktury VAT nr (...))];
- kwoty 3.690 zł od 15 grudnia 2016 r. [tytułem pełnienia nadzoru inwestorskiego dla budowy „Wzmocnienie konstrukcji nośnej hal H1 i H2 przy ul. (...) w S.” (faktura VAT nr (...), k. 670)].

W tym samym piśmie powódka **cofnęła** powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość z tytułu wadliwie zaprojektowanych i wykonanych hal produkcyjnych H1 i H2 w S. oraz wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów postępowania.

Wyrokiem z 20 stycznia 2021 r. w sprawie VIII GC 47/16 Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w sprawie o ustalenie. W dalszej części wyroku oddalił powództwo przeciwko pozwanemu J. K. i zasądził od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na jego rzecz koszty procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. W stosunku do pozwanego J. T. (1) oddalił powództwo, a także zasądził od powódki na jego rzecz koszty procesu w całości, również ich szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

W wyroku tym Sąd Okręgowy uznał, że powódka bezzasadnie wystąpiła z powództwem, w którym odpowiedzialność pozwanych wywodziła z czynu niedozwolonego (co wynikało z tego, że jak sama powódka podkreślała w pozwie jej roszczenia z tytułu odpowiedzialności kontraktowej przedawniły się), ponieważ pozwani nie popełnili czynu niedozwolonego. Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego J. K. za ewentualne szkody podlega regulacji art. 430 k.c. i nie ma podstaw ażeby zwolnić go od tej odpowiedzialności w oparciu o art. 429 k.c. dalej Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenia w stosunku do obu pozwanych – konstruowane w oparciu o reżim odpowiedzialności deliktowej – nie przedawniły się, powództwo zostało jednak oddalone z uwagi na niepopelnienie czynu niedozwolonego przez pozwanych.

Apelacją z 11 kwietnia 2021 r. powódka zaskarżyła powyższy wyrok wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

naruszenie prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że powód nie wskazał dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodził skutki prawne,

naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. poprzez uznanie, że:

1) niezastosowanie w procesie projektowania i budowania hali H1 i H2 w S. Polskiej Normy PN80/B w zakresie obciążenia śniegiem konstrukcji stalowej lub też przedstawienie innego zaaprobowanego rozwiązania w zakresie ochrony przed śniegiem nie jest czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 k.c. oraz,

2) naruszenie podstawowych zasad deontologii zawodowej projektanta poprzez obowiązek stosowania polskich norm nie jest czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 k.c.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 28 stycznia 2022 r. wydanym w sprawie I AGa 52/21 na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego uchylił zaskarżone orzeczenie w punktach od II do V i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pismem procesowym datowanym na 30 września 2022 r. (k. 1245) **powódka doprecyzowała swoje aktualne stanowisko** wyjaśniając, że wprawdzie domaga się odszkodowania w oparciu o wystawione faktury z podatkiem VAT (brutto), niemniej jednak powódka przyznaje, że przysługuje jej odszkodowanie w kwotach netto (miała bowiem prawo odliczenia podatku VAT od wystawionych faktur). W podsumowaniu pisma powódka wyjaśniła, że domaga się odszkodowania obejmującego wynagrodzenie netto za roboty budowlane w wysokości 588.080 netto zł oraz wynagrodzenie netto za nadzór inspektora nadzoru budowlanego w wysokości 18.000 zł. Kwota wynagrodzenia 588.080 netto zł obejmuje przy tym pełną należność netto z faktur VAT o numerach (...), które pierwotnie były dochodzone w niepełnej kwocie wystawionych faktur, część należności z tych faktur była bowiem pierwotnie zatrzymana tytułem kaucji, a obecnie kaucja została zwrócona i tym samym zasadne jest żądanie zapłaty całej należności z faktur. Zarazem powódka oświadczyła, że nie cofa pozwu w żadnym zakresie.

Na rozprawie 1 grudnia 2022 r. (k.1263) **powódka sprecyzowała swoje stanowisko** wyrażone w piśmie procesowym z 30 września 2022 r. wskazując, że nie rozszerza powództwa o kwoty pierwotnie zatrzymanych kaucji i domaga się z faktur VAT o numerach (...) kwot dochodzonych pierwotnie (bez kaucji), tyle że bez podatku VAT (pierwotnie objętego żądaniem). Jednocześnie powódka nie cofnęła powództwa o kwotę nienależnego podatku VAT.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (dalej spółka (...)) prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. produkcja maszyn i urządzeń. Spółka reprezentowana jest przez prezesa zarządu samodzielnie bądź przez dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu działającego wspólnie z prokurentem.

Prezesem zarządu spółki jest E. B., członkami zarządu są S. C. (1) oraz R. D..

Fakty bezsporne, nadto dowód: KRS powódki, k. 10-13

J. K. prowadzi od 14 maja 1987 r. działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo (...), zarejestrowaną w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Przedmiotem działalności J. K. są specjalistyczne roboty budowlane, oznaczone w (...) kodem 43.99.Z.

Jako główne miejsce wykonywania działalności w (...) wskazano S., ul. (...).

Fakty bezsporne, nadto dowód: (...) pozwanego J. K., k. 186

J. K. nie posiada uprawnień do sporządzania projektów budowlanych w żadnej branży.

Fakt bezsporny

J. K. (w ramach Przedsiębiorstwa (...)) zatrudniał J. T. (1).

J. T. (1) (urodzony w (...) roku) jest z zawodu magistrem inżynierem budownictwa lądowego. Posiada uprawnienia budowlane do sporządzania projektów budowlanych - konstrukcyjnych wszelkich obiektów budowlanych, a także projektów instalacji i urządzeń sanitarnych (od 21 kwietnia 1966 r.).

J. T. (1) zajmuje się projektowaniem od 1970 roku. W ramach zatrudnienia u J. K. zajmował się wykonywaniem projektów budowlanych.

Dowód: uprawnienia budowlane”, k. 312

przesłuchanie pozwanego J. T. (1), k. 819-821

Siedzibą przedsiębiorstwa (...) (Przedsiębiorstwa (...)) początkowo było miejsce jego zamieszkania, a następnie biuro znajdujące się w S. przy ul. (...), niedaleko terenów stoczni. Biuro to znajduje się w jednopiętrowym kontenerze.

J. T. (1) świadczył pracę w siedzibie przedsiębiorstwa (...), tj. w biurze Przedsiębiorstwa (...) przy ul. (...) w jednopiętrowym kontenerze, gdzie miał swoje miejsce pracy (biurko) w osobnym pomieszczeniu.

J. T. (1) żadnego innego miejsca pracy w owym czasie nie miał.

Dowód: zeznania świadka R. M., k.723-725

zeznania świadka M. K. (1) (poprzednio M. M. (1)), k.726-727

przesłuchanie pozwanego J. T. (1), k.819-821

W latach 1998-1999 na rzecz J. K. (w ramach Przedsiębiorstwa (...)) pracę świadczyła również architekt M. M. (1) (obecnie M. K. (1)). Była to praca bez nawiązania formalnego stosunku pracy, to jest bez pisemnej umowy o pracę. Co więcej strony nie zawarły na piśmie żadnej innej umowy, w tym umowy o dzieło, umowy zlecenia bądź innej umowy cywilnoprawnej.

M. M. (1) w ramach tego stosunku zatrudnienia miała swój zakres obowiązków, otrzymywała wynagrodzenie za wykonywaną pracę co miesiąc, ale z opóźnieniem.

Współpraca na tych warunkach trwała około jednego roku, na przestrzeni lat 1998 -1999. W tym czasie M. M. (1) naciskała na J. K. domagając się zawarcia pisemnej umowy. J. K. roztaczał wobec niej wizję, że docelowo ją zatrudni, ostatecznie jednak tego nie uczynił ze względów finansowych. M. M. (1) ostatecznie zrezygnowała z tej formy współpracy (praca bez jakiegokolwiek pisemnej umowy), ponieważ J. K. - mimo wielokrotnych deklaracji - nie zawarł z nią żadnej umowy na piśmie.

Dowód: zeznania świadka M. K. (1), k.726-727

Równoległe z M. M. (1) (w ramach Przedsiębiorstwa (...)) pracę wykonywał J. T. (1).

M. M. (1) zaobserwowała napięte relacje pomiędzy J. K. jako pracodawcą i J. T. (1) jako pracownikiem na płaszczyźnie merytorycznej, związane ze sposobem wykonywania projektów budowlanych. Występujące zatargi głównie obejmowały sposób wykonywania projektów - J. K. zarzucał nieekonomiczność wykonywanych przez J. T. (1) projektów, wprowadzał też własne zmiany do projektów autorstwa J. T. (1).

Dowód: zeznania świadka M. K. (1), k.726-727

Od 6 lipca 2000 r. do 28 lutego 2007 r. J. K. (w ramach Przedsiębiorstwa (...)) zatrudnił J. T. (1) na podstawie pisemnej umowy, w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku specjalista ds. przygotowania produkcji.

W umowie o pracę podstawa miesięczna brutto została ustalona w wysokości 615,10 zł.

W okresie zatrudnienia J. K. posługiwał się pieczętami o treści:

- projektant J. T. (1),
- kierownik budowy mgr inż. J. T. (1),
- mgr inż. J. T. (1).

Umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron. Świadczenie pracy wystawiono 1 marca 2007 r.

28 lutego 2007 r. sporządzony został protokół likwidacji pieczętek w związku z rozwiązaniem umowy o pracę z J. T. (1). Pieczętki zostały zniszczone komisyjnie.

Dowód: umowa o pracę, k. 554

świadczenie pracy, k. 484 i 556

protokół likwidacji pieczętek, k. 485

Przy wykonywaniu pracy J. T. (1) uwzględniał polecenia wydawane przez J. K., jeśli te były zgodne z normami i obowiązującymi wytycznymi. Bezpośrednio podlegał wyłącznie kierownictwu J. K., który sprawował bieżący nadzór nad pracami prowadzonymi przez T.. J. K. często zwracał uwagę na konieczność przyspieszania działań, ponaglał J. T. (1) w sporządzaniu zleconych projektów.

Dowód: zeznania świadka R. M., k.723-72

zeznania świadka M. K. (1), k.726-727

przesłuchanie pozwanego J. T. (1), k.819-821

J. T. (1) po wykonaniu projektu przekazywał go pracodawcy. Następnie każdy projekt architektoniczny wykonywany przez J. T. (1) podlegał sprawdzeniu przez innego projektanta - weryfikatora.

Dowód przesłuchanie pozwanego J. T. (1), k.819-821

H. J. - z zawodu architekt - posiada wieloletnie doświadczenie w branży architektonicznej.

H. J. w projektach mniejszych obiektów współpracowała z J. T. (1), wykonującym pracę naszych J. K.. Współpracę tą oceniła pozytywnie, bowiem wg jej ocen J. T. (1) zawsze był odpowiedzialny, rygorystycznie trzymał się bieżących norm i przepisów, a nadto pilnował każdego aspektu realizacji budowy.

H. J. zaobserwowała, że J. T. (1) wykonywał swoje obowiązki w biurze J. K., który jako kierownik biura był wymagający i władczy, często ponaglał swoich pracowników do zwiększenia wydajności prac i przyspieszenia tempa, w tym również J. T. (1).

Dowód: zeznania świadka H. J., k. 683-684

J. K. jako prowadzący Przedsiębiorstwo (...) nawiązał współpracę z (...) sp. z o.o. w P. w zakresie budowy hal produkcyjnych dla spółki (...).

Pierwszą halę przedsiębiorstwo (...) wybudowało dla spółki w P. w 2000 roku.

Po raz kolejny współpraca została nawiązana w 2004 roku, kiedy to J. K. podjął się budowy nowych hal produkcyjnych w S. w ramach umowy w formule „zaprojektuj i wybuduj” oraz przedbudowania istniejącej hali w P..

Dowód: przesłuchanie członka zarządu powódki S. C. (1), k. 812-816

W 2004 r. na zlecenie (...) sp. z o.o. została sporządzona opinia geotechniczna dotycząca warunków posadowienia hali produkcyjno-magazynowej w S. na terenie tzw. Parku (...), obręb nr 5. Opinię wykonali dr A. P. oraz mgr inż. M. B., posiadający uprawnienia geologiczne.

W opinii wskazano, że podłoże zbudowane z gruntów mało spoistych jest podłożem nośnym, które nadaje się do bezpośredniego posadowienia na nim obiektów budowlanych, jednakże głębokość posadowienia fundamentów powinna uwzględniać głębokość przemarzania.

Dowód: opinia geotechniczna k. 215-230

1 lipca 2004 r. J. T. (1) – określany jako wykonawca – oraz J. K. – określany jako zamawiający – podpisali umowę zatytułowaną „Umowa o dzieło B.”, której przedmiotem było wykonanie projektu konstrukcyjnego na budowę hali przemysłowej oraz budynku biurowo-socjalnego na potrzeby (...) sp. z o.o. za wynagrodzeniem w wysokości 3.500 zł.

Termin rozpoczęcia strony ustaliły na 1 lipca 2004 r., a zakończenie jej (wydanie dzieła) na 19 lipca 2004 r.

Dowód: umowa o dzieło, k. 525

Stosunek umowny nawiązany 1 lipca 2004 r. (z terminem końcowym 19 lipca) nie zakończył się podpisaniem jakiegokolwiek protokołu odbioru bądź innego dokumentu potwierdzającego odbiór dzieła.

Fakt niesporny

8 października 2004 r. (po w terminie określonym umową podpisaną między J. T. (1) i J. K. 1 lipca 2004 r.), spółka (...) powierzyła J. K. (Przedsiębiorstwo (...)) - na mocy pisemnej umowy zatytułowanej „zlecenie” - opracowanie **projektu budowlano-technicznego** na budowę zespołu hal i biur wraz z towarzyszącą infrastrukturą oraz przyłączenia mediów w S. na terenie tzw. Parku (...).

W zakres opracowania wchodziła dokumentacja na niwelację terenu z uwzględnieniem położenia istniejących mediów, plan zagospodarowania terenu z rozmieszczeniem hal, biur oraz infrastrukturą, dokumentacja architektoniczna i konstrukcja hal oraz biur, dokumentacja dróg i parkingów wraz z połączeniem z drogami zewnętrznymi, dokumentacja na instalacje sanitarną, wyprowadzanie wody, sieć grzewczą, wentylację, a nadto dokumentację na sprężarkowanie wraz z siecią i dokumentację branży elektronicznej.

Strony w wytycznych wskazały, że wystrój architektoniczny i konstrukcja hali powinny być wzorowane na biurze i hali w P., która była w budowie.

Wskazano również, że projekt łącznie z projektami branżowymi powinien zawierać tak dalece posunięte rozwiązania, aby można było realizować obiekty, powinien zawierać specjalistyczną uzgodnienia branżowe i być przydatne do skutecznego złożenia wniosku o pozwolenie na budowę. na

Termin wykonania opracowania określono na 18 października 2004 r.

Wartość zleconych prac została określona kwotą 25.000 zł netto.

Dowód: zlecenie z 8 października 2004 r., k. 44-46

Projekt budowlany hali produkcyjno-magazynowej z częścią socjalno-biurową, dla inwestycji (...) sp. z o.o. w S. datowany jest na październik 2004 r.

Projekt w zakresie architektura wykonała mgr inż. arch. M. M. (2) (sprawdzający: mag inż. arch. A. N.), zaś w branży konstrukcja mgr inż. J. T. (1) (sprawdzający: mag inż. arch. H. J.).

Dowód: projekt budowlany hali produkcyjno-magazynowej z częścią socjalno-biurową,

k. 293-309

14 grudnia 2004 r. J. K. wystawił spółce (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 30.500 zł (25.000 zł netto) tytułem sporządzenia projektu technicznego hali produkcyjno-magazynowej budynku socjalno-biurowego na terenie S., z terminem płatności 7 dni, tj. do 21 grudnia 2004 r.

Wysokość wynagrodzenia jest zgodna z umową z 8 października 2004 r.

Dowód: faktura VAT z 14 grudnia 2004 r., k. 47

Autorka projektu w branży architektura - M. M. (2) - jest z wykształcenia magistrem inżynierem architektem, posiada przygotowanie zawodowe do wykonywania funkcji projektanta w specjalności architektonicznej. Jest uprawniona do sporządzania projektów w zakresie rozwiązań architektonicznych wszelkich obiektów budowlanych oraz konstrukcyjno-budowlanych obiektów budowlanych w budownictwie osób fizycznych, a także w budownictwie osób fizycznych do kierowania, nadzorowania i kontrolowania budowy, kierowania i kontrolowania wytwarzania konstrukcyjnych elementów budowlanych oraz oceniania i badania stanu technicznego obiektów budowlanych.

Dowód: stwierdzenie przygotowania zawodowego, k. 310

zaświadczenie, k. 314

zeznania świadka R. M., k.723-725

R. M. – małżonek M. M. (2) – z zawodu jest inżynierem budowlanym, nie posiada jednak uprawnień konstrukcyjnych. R. M. pomagał M. M. (2) wykonywać projekt budowlany na rzecz J. K.. Pracę na rzecz J. K. świadczył w tym samym kontenerze przy ulicy (...), w którym swoje biurko posiadał J. T. (1).

R. M. nie znał warunków zatrudnienia J. T. (1) w przedsiębiorstwie (...), jednak ma wiedzę o tym, że w tej branży część pieniędzy otrzymuje się „bokiem”. W odniesieniu do sposobu wypłaty wynagrodzenia J. T. (1) R. M. nie ma szczegółowej wiedzy.

Dowód: zeznania świadka R. M., k.723-725

22 grudnia 2004 r. (...) sp. z o.o. zawarła z J. K. (firma Przedsiębiorstwo (...)) **umowę o roboty budowlane.**

Przedmiotem umowy było wykonanie robót budowlanych na terenie należącym do (...) sp. z o.o. położonym w S. obręb 5 oraz w P. przy ul. (...).

J. K. miał w jej ramach wykonać roboty na podstawie projektu budowlanego (opracowanego na podstawie dokumentacji technicznej autorstwa J. T. (1)) i decyzji Starostwa Powiatowego w S. nr UA.KE. (...) z 25 listopada 2004 r.

Spółka (...) i J. K. ustalili, że prace budowlane rozpoczną się 22 grudnia 2004 r., zaś zakończą 5 marca 2005 r.

W § 2 ust. 2 wskazano, że wykonawca zobowiązuje się do wykonania przedmiotu umowy zgodnie z dokumentacją techniczną, Polskimi Normami, technicznymi warunkami wykonania i odbioru robót budowlanych, obowiązującymi przepisami i sztuką budowlaną oraz warunkami określonymi w umowie łączącej strony.

Dowód: umowa o roboty budowlane z 22 grudnia 2004 r., k. 17-29

3 marca 2005 r. umowa z 22 grudnia 2004 r. została zmieniona aneksem nr (...) z w zakresie przedmiotu umowy, który - po zmianie dokonanej aneksem - miał obejmować realizację robót budowlanych w S., a także w zakresie terminu

zakończenia prac, który po zmianie dokonanej aneksem oznaczono na dzień 31 sierpnia 2005 r. Pozostałe zapisy umowy łączącej spółkę (...) i J. K. nie uległy zmianie.

Dowód: aneks nr (...), k. 30

Roboty budowlane na działce nr (...) położonej w S. przy ul. (...) miały rozpocząć się 25 listopada 2004 r.

Dla inwestycji prowadzony był dziennik budowy nr (...) wydany odpowiednio: 8 grudnia 2004 r. (tom I), 8 maja 2007 r. (tom II), 1 października 2007 r. (tom III), 3 grudnia 2007 r. (tom IV),

W dzienniku budowy zapisano, że wykonawcą robót budowlanych i konstrukcyjnych był J. K. prowadzący Przedsiębiorstwo (...)-KA. Funkcję kierownika budowy początkowo pełnił G. K., co również zostało stwierdzone wpisem w dzienniku budowy nr (...).

11 grudnia 2004 r. G. K. przejął od inwestora (...) sp. z o.o. teren budowy.

W dzienniku brak jest szczegółowych wpisów dotyczących poszczególnych etapów realizacji konstrukcji budowanych hal.

5 lutego 2005 r. kierownik budowy G. K. zgłosił do odbioru gotową konstrukcję pierwszej z hal zleconych do wybudowania (hala H1).

31 lipca 2005 r. dokonano odbioru końcowego robót budowlanych wykonanych na terenie spółki (...) przy ul. (...) w S.. W treści protokołu wskazano, że komisja - w składzie (...) po stronie zamawiającego i J. K. po stronie wykonawcy - odebrała całość obiektu bez zastrzeżeń. Protokół został podpisany przez wszystkich członków komisji.

Dowód: dziennik budowy tom I nr (...), k. 231-250

zawiadomienie o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych, k. 252

protokół przejęcia terenu budowy, k. 251

protokół końcowego odbioru robót z 31 lipca 2005 r., k. 42

dziennik budowy tom II nr (...), k. 257-266

dziennik budowy tom IV nr (...), k. 283-292

W toku realizacji robót budowlanych inwestor spółka (...) zrezygnowała z wykonania belki podwalinowej w halach H1 i H2, która została zastąpiona krawężnikiem rozbieralnym. Źródłem przedmiotowej zmiany była chęć budowy w przyszłości kolejnych hal, które miały być lokalizowane równolegle do budowanych hal H1 i H2.

Dowód: zeznania świadka Ł. K., k. 682

(...) sp. z o.o. (w czasie realizowania inwestycji związanych z budową hal produkcyjnych na terenie S.) zatrudniała na stanowisku dyrektora ds. inwestycji J. C.. Do jego zadań należało czuwanie nad całym procesem inwestycyjnym, tj. od zakupu terenu, przygotowania dokumentacji, wyboru wykonawcy, przez poszczególne odbiory robót budowlanych.

Wykonawstwo w niniejszej sprawie podzielone było na poszczególne etapy, z którymi wiązały się odbiory dokonywane w obecności inspektorów nadzoru. W trakcie czynności nie zgłoszono żadnych uwag dotyczących wykonanych konstrukcji.

Dowód: zeznania świadka J. C., k. 778-779

Funkcję inspektora nadzoru przy realizacji budowy hal produkcyjnych w S. sprawował S. C. (2), z zawodu technik robót budowlanych, pracujący na zlecenie spółki (...) i współpracujący z J. K..

W trakcie realizacji budowy, a także podczas poszczególnych odbiorów robót inspektor nadzoru nie stwierdził pęknięć w posadce, jednakże wskazał na problemy z uzyskaniem certyfikatu odnośnie zastosowanego betonu.

S. C. (2) w ogóle nie kojarzy osoby J. T. (1) w związku z realizacją przez przedsiębiorstwo (...) robót budowlanych na rzecz spółki (...).

Dowód: zeznania świadka S. C. (2), k. 816

Od 10 maja 2007 r. do 12 lipca 2007 r. trwały prace przygotowawcze do realizacji etapu II inwestycji w S. (rozbudowa hali produkcyjnej), którą realizowało przedsiębiorstwo (...).

Dowód: dziennik budowy tom I nr (...), k. 231-250

dziennik budowy tom II nr (...), k. 257-266

dziennik budowy tom IV nr (...), k. 283-292

12 lipca 2007 r. spółka (...) oraz J. K. zawarli kolejną umowę o roboty budowlane.

Przedmiotem umowy z 12 lipca 2007 r. było wykonanie prac budowlanych przy ul. (...) w S..

Zakres robót stanowiących przedmiot umowy został określony przez projekt budowlany opracowany na podstawie dokumentacji technicznej autorstwa J. T. (1) i decyzji Starosty Powiatowego w S. nr UA.KE. (...) z 25 listopada 2004 r.

Strony zmieniły powyższą umowę odpowiednio aneksem z 18 września 2007 r. w zakresie załącznika nr 1 (zastosowane materiały), a także aneksem z 27 września 2007 r. w przedmiocie zwiększenia zakresu prac, które miały obejmować także wykonanie i zainstalowanie galanterii wosporczej pod sieci gali, wykonanie drzwi wewnętrznych dwuskrzydłowych z furtką kpl i oddzielnie hali istniejącej i budowanej wynikających z potrzeb technologicznych.

Dowód: umowa o roboty budowlane z dnia 12 lipca 2007 r., k. 31-38

aneks do umowy z 18 września 2007 r., k. 39

aneks do umowy z 27 września 2007 r., k. 40-41

Zmiana w osobie kierownika budowy nastąpiła 10 maja 2007 r. kiedy to funkcję tą zaczął sprawować W. B. (1).

3 marca 2008 r. W. B. (1) zgłosił zakończenie robót objętych II etapem realizacji inwestycji – zostało to potwierdzone wpisem z tego samego dnia przez S. C. (2) pełniącego funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego robót budowlanych i konstrukcyjnych.

20 marca 2008 r. dokonano odbioru robót obejmujących wykonanie i zainstalowanie galanterii wosporczej na ścianach bocznych i czołowych (zgodnie z częścią II ETAP XIV stanowiącego załącznik do umowy).

Komisja w składzie (...) po stronie zamawiającego, a także W. D. i Ł. K. po stronie wykonawcy podpisała protokół. W treści protokołu po stronie zamawiającego zgłoszono uwagi co do zakresu wykonania prac, tj. wykonano jedynie 25% zleconych prac przy wykorzystaniu materiałów powierzonych przez inwestora.

Dowód: dziennik budowy tom I nr (...), k. 231-250

dziennik budowy tom II nr (...), k. 257-266

dziennik budowy tom IV nr (...), k. 283-292

protokół technicznego odbioru robót z 20 marca 2008 r., k. 43

W realizacji II etapu budowy hali w S. brał udział Ł. K. (z zawodu inżynier budownictwa, syn J. K.), w procesie budowlanym reprezentował on swojego ojca J. K..

Dowód: zeznania świadka Ł. K., k. 498-499, 682

W 2008 roku budowa hal H1 i H2 w S. została zakończona. W halach rozpoczęła się produkcja.

Obiekty te użytkowane są bardzo intensywnie, w halach produkcyjnych pracuje kilkaset osób na 3 zmiany.

Fakty bezsporne, nadto: przesłuchanie członka zarządu powódki S. C. (1), k. 812

Projekt budowlany stanowiący podstawę budowy hal H1 i H2 zlokalizowanych przy ul. (...) w S. zawierał oczywiste i kardynalne błędy konstrukcyjne polegające na brakach komplementarności merytorycznej. Hale są konstrukcyjnie niezależnymi od siebie obiektami, lecz - co ważne - mają jedną wspólną powłokę dachu, co należy uwzględnić w procesie sporządzania projektu konstrukcyjnego. Przy opracowywaniu projektu konstrukcyjnego nie uwzględniono relacji pomiędzy przedmiotowymi obiektami budowlanymi, tj. osoba odpowiedzialna za sporządzenie projektu nie wzięła pod uwagę, iż niezależne od siebie hale produkcyjne łączy wspólna powłoka dachu.

Główną wadą wykonanych hal H1 i H2 jest zbyt mała nośność całej konstrukcji, głównie w części przy budynku wyższym oraz w rejonie styku obu projektowanych hal, gdzie przewidziany wklęsły kształt dachu stworzy sprzyjające warunki na gromadzenie się dużych ilości śniegu. Efektem niedoszacowania w tym zakresie jest przekroczenie wytrzymałości zaprojektowanej konstrukcji, a w dalszym efekcie zaistnienie poważnej awarii. Przyczynami występujących wad jest niedoszacowanie obciążeń, brak zachowania zasad konstruowania budynków halowych, a także brak dbałości w wykonaniu projektu zgodnie z zasadami.

Wśród dokumentów składających się na projekt budowlany konstrukcji nośnej hal H1 i H2 brak jest wymaganych prawem (Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, Rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 25 kwietnia 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego oraz Prawa budowlanego) wyliczeń stosownie do norm obowiązkowych i zasad obciążeń dla przewidzianego obiektu oraz wyników obliczeń, w tym poświadczenia lub wyników badań doświadczalnych konstrukcji indywidualnej, którą J. K. prezentował jako nowatorską i chronioną tajemnicą (system POL-HAL). Dostępne obliczenia projektowe nie uwzględniają warunków atmosferycznych – obciążenia śniegiem, lub co najmniej sytuacji obciążeniowej wyjątkowej, gdy na wklęsłościach połączeń dachu mogą powstawać duże nasypy śnieżne.

Polska norma (...) (...) (norma obciążenia w obliczeniach statycznych), dotycząca obciążenia jakie należy uwzględnić przy projektowaniu konstrukcji obiektu budowlanego, obowiązywała w trakcie sporządzania projektu przez J. T. (1) i dawała wyraz obowiązkowi wyrażonemu przez ustawodawcę w art. 5 pr.bud. Zasada obciążenia śniegiem w głównych parametrach jest niezmienna bez względu na okres wykonywania projektu lub samego jego budowania. Zasady obciążenia przewidziane w polskiej normie (...) (...) dla okresu 1980-2006 nakazywały przyjęcie tożsamy parametrów obciążenia, z wyjątkiem współczynnika obciążenia, który w 2006 r. zmieniono na wartość 1,5 – zamiast wcześniejszego 1,4. Przedmiotowa zmiana nie miała jednak znaczenia dla wymaganych obliczeń oraz projektowania hal.

Niezastosowanie obowiązkowych polskich norm (wyszczególnionych również w załącznikach do „warunków technicznych”) może skutkować koniecznością przyjęcia rozwiązań pozanormowych, które jednakże wymagają przeprowadzenia dowodów poprawności zastosowanych rozwiązań i potwierdzenia ich przez instytuty naukowo-badawcze.

Miejscowość S., w której zlokalizowane są hale produkcyjne należące do spółki (...), położona jest w I strefie obciążenia śniegiem zgodnie z polską normą (...) (...) (aktualna w 2004 r.). Dla wskazanej strefy parametry kształtują się w następujący sposób:

- warstwa świeżej pokrywy śnieżnej – 0,29 cm;
- obciążenie charakterystyczne na płaskiej powierzchni – 0,7 kN/m²;
- współczynnik obciążenia – 1,4 (od 2006 r. współczynnik wynosi 1,5);
- ciężar objętościowy – 2,45 kN/m³;
- współczynnik kształtu dachu – 1,03 (dla dachu wklęsłego o nachyleniu 8 stopni).

Wbrew przywołanej polskiej normie dostępne obliczenia projektowe J. T. (1) nie uwzględniały warunków atmosferycznych – obciążenia śniegiem, lub co najmniej sytuacji obciążeniowej wyjątkowej, gdy na wklęsnięciach połaci dachu mogą powstawać duże nasypy śnieżne. Zaniechanie dokonania prawidłowych obliczeń według wytycznych ujętych w aktualnych normach budowlanych wpłynęło na dalsze czynności projektowe, w tym nade wszystko na ustalenie wytrzymałości projektowanej konstrukcji.

Wskutek nieuwzględnienia polskiej normy obciążenia śniegiem (norma (...) (...)) oraz niedoszacowania przekrojów w przypadku przeprowadzenia wyliczeń dla konstrukcji płatwi i rygli doszło do naruszenia zasad wykonywania zawodu projektanta. W toku przeprowadzonego procesu projektowego zaniechano prawidłowej weryfikacji sporządzonego projektu, za którą odpowiada projektant.

W toku postępowania budowlanego J. K. jako wykonawca zrealizował prace budowlane zgodnie z pozwoleniem na budowę i projektem, jednakże z niedostrzeżeniem niewystarczająco dokładnej treści przedłożonego projektu. W tym zakresie wykonanie zleconego zakresu robót odbyło się przy wykorzystaniu przez J. K. wcześniejszych rozwiązań konstrukcyjnych, przyjętych w podobnych obiektach. Mimo, iż uzyskane w toku procesu pozwolenie na budowę formalnie dopuszczało możliwość prowadzenia prac, niemniej budowa na podstawie projektu sporządzonego przez J. T. (1) nie powinna być kontynuowana. Chociaż w toku procesu budowlanego do kompetencji powołanych inspektora nadzoru oraz kierownika budowy nie należy weryfikacja przedłożonej dokumentacji projektowej pod kątem prawidłowości wartości naprężeń w konstrukcji, to stwierdzone jednoznaczne braki byłyby możliwe do wychwycenia również przez te podmioty, gdyby dokumentacja, którą posługiwano się podczas realizacji zawierała komplet obliczeń statycznych – w tym zakresie konieczne było podjęcie aktywności zmierzającej do uzupełnienia projektu stanowiącego podstawę do wykonania hal produkcyjnych na zlecenie spółki (...).

Chociaż J. K. jako wykonawca zrealizował prace budowlane zgodnie z pozwoleniem na budowę i projektem, to podszedł bezkrytycznie do niewystarczająco dokładnej dokumentacji projektowej, wykonując zlecony zakres robót i opierając się na wcześniejszych rozwiązaniach w podobnych obiektach.

Dziennik budowy nie zawiera wpisów dotyczących poszczególnych etapów procesu realizacji budowy hal, brak jest również informacji o nadzorze autorskim projektanta.

Nieprawidłowości w obiekcie leżące po stronie wykonawstwa to:

- wadliwe wykonanie stężeń połaciowych i ściennych;
- wadliwy montaż płatwi dachowych;
- dopuszczenie do chaotycznego obciążenia płatwi instalacjami.

Dowód: opinia biegłego sądowego mgr inż. H. D., k. 861-880

uzupełniająca opinia biegłego mgr inż. H. D., k. 918-927

uzupełniająca opinia biegłego mgr inż. H. D., k. 1004-1019

Na przełomie lat 2012 – 2013 podczas okresowych przeglądów stwierdzono pęknięcie posadzki w hali produkcyjnej w P.. Sporządzone zostały ekspertyzy budowlane, które wykazały wady konstrukcji hali w P..

J. K. dobrowolnie naprawił usterki budowlane wybudowanej przez swoje przedsiębiorstwo hali produkcyjnej w P..

Dowód: przesłuchanie członka zarządu powódki S. C. (1), k. 812-816

J. K. reprezentował wówczas w zakresie czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą m.in. jego syn Ł. K.. Wobec zgłoszonych wad w przedmiocie umowy, firma (...) zwrócił się do ubezpieczyciela, który ustalił, iż faktycznie w hali zlokalizowanej w P. doszło do błędu projektowego. J. K.

Dowód: zeznania świadka Ł. K., k. 498-499, 682

W 2013 r. - po uzyskaniu ekspertyz dotyczących hal w P. - spółka (...) zaniepokoiła się stanem hal produkcyjnych w S., wykonanych wg analogicznego projektu budowlanego, jak hala w P..

Spółka (...) zleciła wówczas rzeczoznawcy A. G. ekspertyzę techniczną hal produkcyjno-magazynowych H1 i H2 w S..

Dowód: przesłuchanie członka zarządu powódki S. C. (1), k. 812-816

A. G. prace nad opinią rozpoczął od inwentaryzacji hali, robił pomiary większości elementów konstrukcyjnych, korzystał z podnośnika, korzystał z dokumentacji przedstawionej przez spółkę (...), m.in. analizował badania geotechniczne oraz dokumentację powykonawczą.

Dowód: zeznania świadka A. G. k. 498

7 sierpnia 2013 r. A. G. wystawił na rzecz spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 9.840 zł (8.000 zł netto) tytułem sporządzenia ekspertyzy technicznej hal produkcyjno-magazynowych H1 i H2 w S. przy ul. (...) ukierunkowanej na ocenę prawidłowości zaprojektowania i wykonania.

A. G. wykonał ekspertyzę techniczną hal produkcyjno-magazynowych H1 i H2 w S. przy ul. (...) w zakresie oceny prawidłowości zaprojektowania i wykonania hal, w której wskazał, że konstrukcja istniejących hal została zaprojektowana i wykonana na bazie nieaktualnej normy śniegowej. Aktualna norma śniegowa dla strefy, w której znajdują się hale zwiększa o 30% wytrzymałość elementów konstrukcji hali.

W ramach sporządzonej ekspertyzy A. G. zaobserwował szereg nieprawidłowości wykonawstwa ujętych w zbiorze w punkcie 3.1. ekspertyzy, w tym między innymi:

- luźne połączenia płatwi dachowych z konstrukcją ramy,
- połączenie płatwi dachowych z ryglami ram wykonano z zastosowaniem otworów owalnych co wyklucza możliwość skutecznej stabilizacji rygli ram w płaszczyźnie połąci dachowej,
- mijanie się węzłów stężenia połąciowego z liniami ułożenia płatwi.
- brak zgodności wykonania elementów konstrukcyjnych z dokumentacją powykonawczą.

A. G. wśród nieprawidłowości projektowych jakich dopuścił się projektant wymienia:

- niedoszacowanie obciążeń prawdopodobnie od śniegu dla specyficznego układu hali dwunawowej w powiązaniu z istniejącym budynkiem socjalno-biurowym,

- dobranie przekrojów elementów konstrukcyjnych o parametrach nieodpowiadających układowi sił wewnętrznych powstałych skutkiem obciążeń określonych normami obowiązującymi w czasie powstawania projektu,
- brak właściwego systemu stężającego stabilizującego poszczególne elementy konstrukcyjne hali i całość hali w układ pozwalający na bezpieczne przekazywanie sił od dachu do fundamentów.

Zaproponowany w ekspertyzie zakres napraw konstrukcji hali obejmował nośność układu płatwi dachowych, nośność elementów układu ramowego, naprawę układu stężającego konstrukcję i układu posadowienia.

A. G. w czerwcu 2014 r. dołączył do sporządzonej ekspertyzy dotyczącej hali w P. aneks nr (...) ukierunkowany na ocenę prawidłowości zaprojektowania i wykonania robót budowlanych. W związku z powyższym A. G. 1 lipca 2014 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.968 zł (1.600 zł netto) tytułem sporządzenia aneksu nr (...) do ekspertyzy technicznej hali produkcyjnej HO w P. przy ul. (...) ukierunkowanej na ocenę prawidłowości zaprojektowania i wykonania, a także aneksu nr (...) do ekspertyzy technicznej hal produkcyjnych H1 i H2 w S. przy ul. (...) ukierunkowanej na ocenę i prawidłowości zaprojektowania i wykonania.

15 lipca 2014 r. spółka (...) dokonała płatności z tytułu wystawionej faktury.

Dowód: ekspertyza techniczna A. G., k. 48-58

aneks nr (...) do ekspertyzy A. G., k. 59-62

faktura VAT nr (...), k. 170

faktura VAT nr (...), k. 107

potwierdzenie realizacji płatności, k. 108

14 stycznia 2014 r. (...) sp. z o.o. w P. przekazała J. K. ekspertyzy techniczne hal produkcyjno-magazynowych H1 i H2 w S.. Z czynności tej sporządzony został protokół.

W piśmie z 7 kwietnia 2014 r. Ł. K. - jako dyrektor zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) - stwierdził, że nie zgadza się z wnioskami zawartymi w ekspertyzach, a nadto mając na uwadze upływ czasu, jaki upłynął od momentu zakończenia prac budowlanych uważa, że zajmowanie jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie jest bezprzedmiotowe.

Dowód: protokół przekazania, k. 63

pismo z 7 kwietnia 2014 r., k. 64

W czerwcu 2014 r. B. A. sporządził na zlecenie spółki (...) projekt koncepcyjny wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 w S., przy ul. (...).

W projekcie z czerwca 2014 r. uwzględniono normy obciążenia śniegiem i wiatrem, które obowiązywały w 2004 roku. Według ustaleń B. A. wzmocnienia wymagały płatwie dachowe, ramy nośne, nadto konieczne było doprowadzenie do prawidłowego stanu stężeń prętowych (poprzez zlikwidowanie ugięć prętów) i zaprojektowanie wyposażenia hal w dodatkowe stężenia ramowe. W związku z opracowanym projektem koncepcyjnym wzmocnienia hal B. A. przedstawił szczegółowe obliczenia statyczne dla proponowanych robót wzmacniających.

24 czerwca 2014 r. B. A. wystawił na rzecz spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 15.375 zł (12.500 zł netto) tytułem wykonania projektu koncepcyjnego wzmocnienia hali H1 i H2 znajdujących się na terenie S..

8 lipca 2014 r. (...) sp. z o.o. w P. dokonała przelewu należności z faktury.

Dowód: projekt koncepcyjny wzmocnienia konstrukcji nośnej hal, k. 109-151

faktura nr (...), k. 105

potwierdzenie realizacji płatności, k. 106

Pismem z 2 lipca 2014 r. spółka (...) zawezwała J. K. do próby ugodowej, jako wartość przedmiotu ugody wskazała kwotę 2.118.000 zł stanowiącą odszkodowanie za nienależyte wykonanie zobowiązania umownego i zarazem odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego, popełnionego poprzez zaprojektowanie i wykonanie hal H1 i H2 w S., jak również w hali H0 w P., w sposób sprzeczny z normami projektowymi i sztuką budowlaną, a także z naruszeniem reguł staranności.

Zawezwanie do próby ugodowej zostało złożone w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie 3 lipca 2014 r. [data prezentaty].

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I Co 192/14.

9 stycznia 2015 r. miało miejsce posiedzenie pojednawcze, na które stawił się pełnomocnik wzywającego, nie stawił się natomiast przeciwnik J. K.. Przewodniczący stwierdził, że do zawarcia ugody nie doszło.

We wniosku wskazane zostało, że w ocenie wnioskodawcy szacunkowy koszt naprawy zamknie się sumą około 2.118.000 zł, na którą składają się następujące pozycje:

- 18 000 zł opracowanie ekspertyzy hal
- 60 000 zł koszty opracowania koncepcji naprawy hal w S. z projektem i

pozwoleniem na budowę

- 47 000 zł koszty opracowania koncepcji naprawy hali w P.
- 8 000 zł weryfikacja projektów budowlanych i wykonawczych
- 1 304 000 zł koszty realizacji naprawy
- 39 000 zł nadzór budowlany
- 46 000 zł koszty robocizny pracowników utrzymania ruchu
- 10 000 zł nadzór inwestycyjny wnioskodawcy
- 13 000 zł pozostałe koszty (administracyjne)
- 209 000 zł koszty pracy w niedziele
- 166 000 zł koszty realizacji produkcji na trzecią zmianę i niedziele
- 198 000 zł koszty zakupu rury na skutek zatrzymania na tydzień linii do spawania.

W uzasadnieniu wniosku spółka (...) wskazała, że wniosek ma na celu nakłonienie zawezwanego do pojęcia pertraktacji ugodowych oraz do dobrowolnego spełnienia świadczenia oraz do przerwania biegu przedawnienia roszczeń wnioskodawcy.

Dowód: zawezwanie do próby ugodowej z 2 lipca 2014 r., k. 100-102, k. 1253-1255

protokół w sprawie I Co 192/14, k. 1256

W lipcu 2015 r. zespół rzeczoznawców w osobach W. P. (1) i M. W., sporządził opinię w sprawie poprawności merytorycznej i formalnej projektu stalowej konstrukcji nośnej hal H1 i H2 w S., przy ul. (...). W opinii wskazano, że hale zostały zaprojektowane z naruszeniem podstawowych wymagań wynikających z obowiązujących norm i zasad projektowania, co skutkowało szeregiem nieprawidłowości w samym wykonaniu przedmiotowych hal.

W opinii zostały enumeratywnie ujęte przekroczenia normowych warunków stanu granicznego nośności oraz użyteczności. Istniejące błędy zaobserwowane przez zespół wymagają naprawy, która obejmowałyby między innymi:

- wzmocnienie płatwi, na których opierają się płyty dachowe pokrycia,
- uzupełnienie i wzmocnienie systemu stężeń, które dodatkowo musiałyby uwzględniać obciążenie konstrukcji, niekorzystne deformacje konstrukcji, nieprzesuwanie mocowania płatwi do pasów górnych rygli,
- wzmocnienie ram głównego układu nośnego hali.

7 sierpnia 2015 r. W. P. (1) wystawił spółce (...) fakturę nr (...) na kwotę 22.140 zł (18.000 zł netto) tytułem sporządzenia opinii.

27 sierpnia 2015 r. spółka (...) dokonała na rzecz W. P. (1) przelewu kwoty wynikającej z faktury.

Dowód: opinia W. P. (1) i M. W., k. 65-99

faktura nr (...), k. 103

potwierdzenie realizacji płatności, k. 104

W. P. (1) wykonywał opinię w czasie funkcjonowania hali. Zaobserwował wówczas, że jest to złożony obiekt o skomplikowanej technologii, znajduje się w nim wiele stanowisk pracy, pracuje duża liczba osób. Przy wykonywaniu opinii korzystał ze specjalistycznych narzędzi (podnośnik) oraz zapoznał się z dokumentacją projektową i podwykonawcą.

Dowód: zeznania świadka W. P. (1) k. 496-497

20 października 2015 r. Fundacja na Rzecz (...) wystawiła na rzecz spółki (...) fakturę VAT na kwotę 2.324,70 zł tytułem wykonania badania czterech sztuk dostarczonych próbek metalu – wycinków z konstrukcji słupów.

23 listopada 2015 r. (...) sp. z o.o. w P. dokonała na rzecz Fundacji na rzecz (...) przelewu kwoty 2.324,70 zł.

Dowód: faktura VAT nr (...), k. 607,

potwierdzenie realizacji płatności, k.608,

Wzmocnienie hali sposobem zaproponowanym przez B. A. wiązało się z dużymi kosztami i wymagało wstrzymania produkcji w zakładzie, spółka (...) zdecydowała się więc na inne rozwiązanie projektowe.

Ostatecznie propozycja wzmocnienia hali sformułowana przez B. A. nie została zrealizowana.

Fakt bezsporny

Spółka (...) poszukiwała innego niż zaproponowane przez rzeczoznawcę B. A. rozwiązania, które pozwoliłoby na wzmocnienie konstrukcji hali w sposób możliwie najmniej inwazyjny z punktu widzenia wykonawczego. W hali

produkcyjnej w S. trwała cały czas produkcja, dlatego też spółce zależało na tym, aby naprawa mogła być dokonana bez przerw produkcyjnych.

Ostatecznie rozwiązanie takie zaprojektował dr inż. W. P. (1), wykonawcą robót budowlanych został P. B., nadzór inwestorski pełniła (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa.

Dowód: przesłuchanie członka zarządu powódki S. C. (1), k. 812-816

W listopadzie 2015 r. K2 system spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. sporządziła na zlecenie spółki (...) projekt budowlany w branży konstrukcja tymczasowych słupów podpierających ramy nośne hal H1 i H2 w S.. Celem wykonania tymczasowego podparcia w postaci słupów było zabezpieczenie istniejącej konstrukcji przed obciążeniami związanymi z warunkami atmosferycznymi (śniegiem).

Zaprojektowano montaż słupów przegubowych, jednogałęziowych, które zostałyby przymocowane do pasa dolnego ramy i ustawione w osi z podstawą przymocowaną za pomocą kotew do posadzki hali.

24 listopada 2015 r. K2 system spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wystawiła na rzecz spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 4.305 zł (3.500 zł netto) tytułem wykonania projektu tymczasowych słupów podpierających ramy hal H1 i H2 w S..

Dowód: faktura VAT nr (...), k.152

projekt budowlany z listopada 2015 r., k. 171-180

Projekt budowlany z listopada 2015 r. wykonany przez K2 system spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ostatecznie nie został wykorzystany, pozwolenie na budowę otrzymał inny projekt budowlany, wykonany przez W. P. (1).

Fakt bezsporny, nadto: decyzja nr (...), k. 425-426

W listopadzie 2015 r. P. B. (przedsiębiorca działający pod nazwą Zakład Budowlany (...)) przedstawił spółce (...) kosztorys ofertowy obejmujący wykonanie słupów tymczasowych wraz z montażem zgodnie z projektem. Koszt zaplanowanych robót został określony na poziomie 124.576,32 zł, który obejmował poszczególne czynności wraz z ich ceną jednostkową, koszty robocizny, elementów scalonych oraz wykorzystanych materiałów.

Dowód: kosztorys ofertowy, k. 153-164

15 stycznia 2016 r. spółka (...) jako zamawiająca i W. P. (1) jako wykonawca zawarli umowę, na podstawie której wykonawca przyjął do wykonania prace projektowe dla przedsięwzięcia pod nazwą „Wzmocnienie hal produkcyjnych H1 i H2 (...) w S. przy ul. (...)”. Strony ustaliły, że dokumentacja projektowa ma zostać przekazana 6 maja 2016 r.

Zakres zleconych prac projektanta w szczególności obejmował wykonanie projektu wzmocnień uwzględniającego w niezbędnym zakresie korekty stwierdzonych błędów projektowych, wykonawczych, normowych.

Wykonanie wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 obejmowało wzmocnienia przy wykorzystaniu układów ramowych. W odniesieniu do wzmocnienia płatwi konieczne jest uciążlenie płatwi już istniejących, jak również uzupełnienie płatwi kalenicowych o podwójną czterogiętą płatwę zamontowaną na całej długości hali.

W maju 2016 r. zespół autorów w osobie W. P. (1), W. P. (2), M. T., S. S., K. P., M. W. i T. P. sporządził projekt architektoniczno-budowlany wzmocnienia konstrukcji nośnej hali H1 i H2 położonych przy ul. (...) w S..

3 czerwca 2016 r. W. P. (1) wystawił fakturę nr (...) na kwotę 84.562,50 zł (68.750 zł netto), zaś 16 czerwca 2016 r. spółka (...) dokonała płatności przedmiotowej faktury.

Dowód: umowa o prace projektowe, k. 582-585

projekt architektoniczno-budowlany, k. 421-424, 586-606

faktura VAT nr (...), k. 609

potwierdzenie realizacji płatności, k. 610

Decyzją nr (...) z 22 czerwca 2016 r. został zatwierdzony projekt budowlany wzmocnienia konstrukcji nośnej hali H1 i H2 położonych przy ul. (...) w S. wykonany przez W. P. (1). W tym zakresie Starosta (...) udzielił pozwolenia na budowę.

Dowód: decyzja nr (...), k. 425-426

19 lipca 2016 r. - mając na uwadze planowaną budowę wzmacniającą istniejącą konstrukcję nośną hal H1 i H2 zlokalizowanych przy ul. (...) w S. - spółka (...) zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową umowę o nadzór inwestorski nr (...).

Na mocy tej umowy spółka (...) jako inwestor powierzyła (...) sp. z o.o. sp. k. wykonywanie czynności nadzoru inwestorskiego w branży konstrukcyjno-budowlanej nad realizacją kompletnych robót związanych z wzmocnieniem obiektu.

Zgodnie z postanowieniami umowy (...) sp. z o.o. sp. k. świadczyła usługi w zakresie nadzoru od 19 lipca 2016 r. do dnia wygaśnięcia okresu gwarancji/rękojmi udzielonych przez wykonawców robót budowlanych.

Stosownie do § 5 umowy (...) sp. z o.o. sp. k. była zobowiązana między innymi do sprawdzania jakości wykonywanych robót i wbudowanych wyrobów budowlanych, sprawdzania oraz odbioru robót budowlanych, udziału w czynnościach odbioru końcowego, potwierdzania faktycznie wykonanych robót jak również potwierdzania usuwania ewentualnych wad.

W związku z realizacją powyższej umowy (...) sp. z o.o. sp. k. wystawiła na rzecz (...) sp. z o.o. faktury VAT:

- nr 05/08/2016 z 11 sierpnia 2016 r. na kwotę 6.150 zł (5.000 zł netto),
- nr 05/09/2016 z 1 września 2016 r. na kwotę 6.150 zł (5.000 zł netto),
- nr 02/10/2016 z 3 października 2016 na kwotę 6.150 zł (5.000 zł netto),
- nr 05/12/2016 z 8 grudnia 2016 r. na kwotę 3.690 zł (3.000 zł netto).

Spółka (...) uiszczała należności za nadzór: 23 sierpnia 2016 r. - 6.150 zł, 8 września 2016 r., - 12.300 zł, 3 października 2016 r. - 12.300 zł, 14 grudnia 2016 r. - 3.690 zł.

Dowód: umowa o nadzór inwestorski, k. 656-663

faktury VAT, k. 664,666, 668, 670

potwierdzenia płatności, k. 665, 667, 669, 672

19 lipca 2016 r. w zawiązku z uzyskaniem zarówno projektu przewidującego wzmocnienie hal produkcyjnych H1 i H2, jak i uzyskaniem pozwolenia na budowę – spółka (...) zawarła z Zakładem Budowlanym – (...) umowę o roboty budowlane nr (...) – (...) (...).

Przedmiotem umowy było wykonanie przez wykonawcę, tj. Zakład Budowlany – (...), robót budowlanych polegających na wzmocnieniu konstrukcji nośnej hal H1 i H2 zlokalizowanych w (...) przy ul. (...) w S. według projektu budowlanego i wykonawczego stanowiących załącznik do niniejszej umowy, a także zgodnie z decyzją o pozwoleniu na budowę.

W § 2 umowy ustalono, że prace rozpoczną się 20 lipca 2016 r. Planowany termin zakończenia prac został ustalony na 15 października 2016 r.

W § 7 pkt 3 strony postanowiły, że w okresie gwarancyjnym zamawiający zatrzymuje 3% wartości netto kontraktu jako fundusz gwarancyjny na poczet ewentualnych napraw gwarancyjnych.

1 sierpnia 2016 r. P. B. wystawił na rzecz spółki (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę 238.701,67 zł (194.066,40 zł netto), tytułem wykonania wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 w S..

Faktura została zapłacona przez spółkę (...) 11 sierpnia 2016 r.

21 września 2016 r. P. B. wystawił rzecz spółki (...) fakturę VAT nr (...)//2016 na kwotę 195.301,37 zł (158.781,60 zł netto), tytułem wykonania wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 w S., płatną do 5 października 2016 r.

Faktura została zapłacona przez spółkę (...) 10 października 2016 r. do kwoty 190.537,92 zł (zatrzymano 4.763,45 zł – 3% netto).

5 grudnia 2016 r. P. B. wystawił na rzecz spółki (...) ostatnią z faktur w związku z realizacją inwestycji wzmocnienia konstrukcji nośnej hal H1 i H2 w S.. Faktura VAT nr (...) obejmowała kwotę 289.335,36 zł (235.232 zł netto), płatną do 19 grudnia 2016 r.

Faktura została zapłacona przez spółkę (...) 20 grudnia 2016 r. do kwoty 282.278,40 zł (zatrzymano 7.056,96 zł – 3% netto).

Dowód: umowa o roboty budowlane nr (...) – (...) (...), k. 611-648

faktury VAT, k. 650, 652, 654

potwierdzenia realizacji płatności, k. 651, 653, 655

5 grudnia 2016 r. przy udziale M. K. (2) (przewodniczący komisji), D. Z., A. K., K. K. (1), M. P. (1) (inspektor nadzoru inwestorskiego), P. B. i W. B. (1) (kierownik budowy) odbył się odbiór końcowy robót polegających na wzmocnieniu konstrukcji nośnej hal H1 i H2.

W protokole odbioru końcowego podpisanego przez reprezentantów spółki (...) i Zakładu Budowlanego - (...) nie stwierdzono żadnych usterek ani braków przedmiotu odbioru.

Dowód: protokół odbioru końcowego robót z 5 grudnia 2016 r., k. 649

Wykonanie naprawy obiektu (hali w S.) - w sytuacji użytkowania obiektu - było koniecznością.

Prace naprawcze hali w S. (z uwagi na stopień trudności zaprojektowania wzmocnienia hali, ograniczenia czasowe oraz niemożność przerwania produkcji prowadzonej w halach) mogły być przeprowadzone jedynie przez podmioty posiadające merytoryczne przygotowanie i doświadczenie zawodowe w pracy w niesprzyjających warunkach. Wykonanie napraw obiektu w sytuacji jego użytkowania było koniecznością, obiekt bowiem znajdował się w stanie przedawaryjnym, grożącym poważną awarią.

Z uwagi na prowadzenie prac naprawczych w trakcie prowadzenia produkcji uzasadnionym było zaangażowanie osób odpowiadających za kierowanie robotami i nadzór techniczny w zakresie zabiegów organizacyjno-technologicznych, tak by możliwa była dalsza praca zakładu z jednoczesnym zapewnieniem poprawności i staranności wykonania prac naprawczych konstrukcji nośnej hal H1 i H2.

Oprócz prac naprawczych (generujących koszty związane z naprawą konstrukcji hali) zasadne było poniesienie przez spółkę (...) kosztów nadzoru, kosztów ekspertyz i kosztów projektów (z wyjątkiem projektu koncepcyjnego mgr inż.

B. A., ponieważ mimo wykonania na zlecenie spółki (...) projektu koncepcyjnego wzmocnienia połączenia dachowej hali produkcyjnych przez mgr inż. B. A. rzeczywiście wykonane wzmocnienie nie zostało zrealizowane zgodnie z przywołanym projektem).

Wartość czynności nadzorczych objętych usługą, której koszty poniosła spółka (...), jest adekwatna do wielkości problemu i odpowiedzialności nałożonej na podmiot odpowiedzialny za wykonanie usługi, a także za intensywność konieczną do prawidłowego wykonania zleconego nadzoru nad prowadzonymi pracami naprawczymi.

Materiałem wyjściowym do sporządzenia projektu wzmocnienia spornych hal, na podstawie którego wykonano prace naprawcze, były ekspertyzy wykonane przez mgr inż. A. G. i mgr inż. W. P. (1) na zlecenie spółki (...) (wynagrodzenie w kwocie 8.000 zł oraz 18.000 zł netto).

Poniesione przez spółkę spółki (...) koszty opracowań konstrukcyjnych, prac naprawczych i świadczonych usług nadzoru inwestorskiego co do wysokości są adekwatne do wartości sporządzonych opracowań oraz skomplikowania projektowanych prac.

Dowód: opinia biegłego sądowego mgr inż. H. D., k. 861-880

uzupełniająca opinia biegłego mgr inż. H. D., k. 918-927

uzupełniająca opinia biegłego mgr inż. H. D., k. 1004-1019

Sąd zważył, co następuje:

Powódka w niniejszym procesie dochodzi od pozwanych solidarnie odszkodowania za szkodę wywołaną wybudowaniem hali produkcyjnej niezgodnie z zasadami sztuki budowlanej.

Odpowiedzialność wykonawcy obiektu budowlanego za tak rozumianą szkodę rozważać można w reżimie odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.) bądź w reżimie odpowiedzialności deliktowej (art. 415 i kolejne k.c.). W procesie niniejszym przesądzone zostało, że roszczenie odszkodowawcze powódki w reżimie odpowiedzialności kontraktowej jest przedawnione (było to już przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego).

Pozostaje rozważyć czy pozwani odpowiadają wobec powódki w ramach odpowiedzialności deliktowej.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten statuuje ogólną podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, która może mieć zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których szkoda została wyrządzona zawinionym zachowaniem. Ma on jednocześnie - jak wskazuje się w doktrynie - charakter zrębowy, co oznacza, że nie określa wszystkich przesłanek, które muszą wystąpić, aby możliwe było ustalenie odpowiedzialności odszkodowawczej określonego podmiotu. Bezpośrednio bowiem z art. 415 k.c. wynika, że przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest zawinione zachowanie oraz wyrządzona w wyniku tego zachowania szkoda, natomiast z art. 361 k.c. wynika konieczność wykazania adekwatnego związku przyczynowego między zawinionym zachowaniem i naruszeniem dobra, z którego szkoda wynika. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się zatem, że przesłankami odpowiedzialności na zasadzie winy są zachowanie sprawcy, szkoda oraz wina sprawcy, którego zachowanie wyrządziło szkodę (stosownie do art. 415 k.c.), a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem sprawczym, a powstaniem szkody (art. 361 k.c.). Żadna z powyższych przesłanek nie jest przy tym objęta domniemaniem, stąd w przypadku, gdy poszkodowany dochodzi roszczenia o naprawienie szkody na podstawie art. 415 k.c., musi wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności adresata roszczeń stosownie do art. 6 k.c. [por. B. L./M. R. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020, art. 415 k.c.].

W orzecznictwie ugruntowany jest na tle art. 415 k.c. pogląd, że przesłanką odpowiedzialności na jego podstawie jest bezprawność zachowania sprawczego warunkującego możliwość ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej. Bezprawność zachowania jest warunkiem, którego wystąpienie jest konieczne dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej na zasadzie winy [por. np. uzasadnienie wyroku SN z 7.05.2008 r. w sprawie, II CSK 4/08, L.].

Wystąpienie którejkolwiek z okoliczności wyłączających bezprawność, w myśl ogólnych zasad prawa lub wyraźnego przepisu szczególnego, uniemożliwia natomiast przypisanie odpowiedzialności odszkodowawczej określonemu podmiotowi na zasadzie winy [por. uzasadnienie wyroku SN z 20.01.2009 r. w sprawie II CSK 423/08, L.]. O bezprawności zachowania wyrządzającego szkodę mogą przesądzać zarówno przepisy prawa pozytywnego, jak i nieskodyfikowane powszechnie obowiązujące normy, z których wynika nakaz zachowania się w taki sposób, żeby drugiemu szkody nie wyrządzać [por. R. L. de B., Zobowiązania, L. 1939, s. 235], a zachowanie określane jest jako bezprawne, gdy jest sprzeczne z przepisami prawa lub z zasadami współżycia społecznego [por. W. C. w: (...) Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, W. 1981, s. 533-534; uzasadnienie wyroku SN z 21.05.2015 r. w sprawie V CSK 501/11, L.]. W doktrynie formułowany jest też pogląd, zgodnie z którym każde zachowanie naruszające dobra podmiotu prawa cywilnego, z którego wynika szkoda, jest bezprawne tak długo, jak długo nie zachodzi dodatkowa okoliczność, z którą przepis prawa lub powszechnie uznane zasady wiążą wyłączenie bezprawności [por. R. L. de B., Zobowiązania, L. 1939, s. 235; B. L./M. R. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020, art. 415 k.c.].

Na tle sprawy niniejszej podkreślić trzeba, że w doktrynie i w orzecznictwie wskazuje się jednogłośnie, że niewykonanie zobowiązania (mającego swoje źródło w umowie stron) samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c., jednakże taka jego kwalifikacja jest uzasadniona, o ile jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego (spoczywającego na każdym znajdującym się w sytuacji danego rodzaju), w wyniku którego dochodzi do złamania określonej reguły postępowania wyznaczonej przez normy prawa pozytywnego lub zasady współżycia społecznego [por. Z. R., Zobowiązania – część ogólna, W. 2001, s. 265; uzasadnienie wyroku SN z 10.10.1997 r. w sprawie, III CKN 202/97, OSN z 1998 r., Nr 3, poz. 42; uzasadnienie wyroku SN z 14.02.2013 r. w sprawie II CNP 50/12, L., uzasadnienie wyroku SN z 17.03.2016 r. w sprawie II CSK 284/15, L.; uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z 13.01.2016 r. w sprawie I ACa 1396/15, L.; uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z 27.09.2016 r. w sprawie I ACa 548/16, L.; uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z 9.01.2019 r. w sprawie V ACa 3/18, L.].

Odpowiedzialność deliktową warunkuje przy tym istnienie bezprawności bezwzględnej, którą od bezprawności względnej (mającej znaczenie dla odpowiedzialności kontraktowej) odróżnia się za pomocą jednego z dwóch kryteriów: sposobu naruszenia porządku prawnego oraz dopuszczalności uwzględniania celu naruszonej normy jako warunku uznania zachowania za bezprawne. Zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny na tle reżimu odpowiedzialności ex delicto bezprawne jest zachowanie naruszające powszechnie obowiązujące normy wynikające z przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego [por. Z. B., w: red. P., Kodeks cywilny. Tom 1. Komentarz do art. 1-449, W. 2015, art. 415, Nb 38; G. B., w: red. B., Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, Tom I, W. 2011, art. 415, Nb 4; W. C., w: (...) Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, W. 1981 s. 533-534; B. L.-P., Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, Studia (...) z 1969 r., t. II, s. 90-91; R. L. de B., Zobowiązania, L. 1939, s. 234-235; Z. M., w: R., Kodeks cywilny. Komentarz, W. 1972, t. II, s. 982; W. P., Odpowiedzialność spółki dominującej za szkodę „pośrednią” wyrządzoną przez spółkę zależną, Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana prof. M. P. (2), W. 2014, s. 313; M. S., Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone, K. 1959, s. 107-111; B. L./M. R. w: red. K. O., Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2020, art. 415 k.c.].

W kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej pojęcie bezprawności jest stosowane nie tylko w odniesieniu do zachowania, lecz również w odniesieniu do skutku zdarzenia szkodzącego. Dopuszczalność stosowania pojęcia bezprawności w odniesieniu do skutku zdarzenia szkodzącego jest uzależniona bowiem od przyjęcia, że szkoda może być rozumiana jako uszczerbek w dobrach lub interesach chronionych prawnie.

Z kolei wina wskazana w art. 415 k.c. jako przesłanka odpowiedzialności deliktowej sprowadza się do oceny zarzucalności zachowania sprawczego. Na zarzucalność czynu naruszającego dobro podmiotu prawa cywilnego, z którego wynika szkoda, ma wpływ okoliczność, czy naruszenie reguł powinnego zachowania w określonych okolicznościach nastąpiło umyślnie, czy nieumyślnie [por. P. M. w: System Prawa Prywatnego, t. 6, W. 2009, s. 434-438]. Rozróżnienie umyślnego i nieumyślnego wyrządzenia szkody, co do zasady, nie ma znaczenia na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, do przypisania odpowiedzialności na zasadzie winy określonemu podmiotowi wystarczy, że jego zachowanie, w wyniku

którego doszło do wyrządzenia szkody, jest zarzucalne nawet jako najłżejszy stopień nieumyślności (culpa levissima) [por. T. D., w: (...) Prawa Cywilnego, t. III, cz. 1, W. 1981, s. 200; Z. B., w: red. P., Kodeks cywilny. Tom 1. Komentarz do art. 1-449, W. 2015, art. 415, Nb 34; uzasadnienie wyroku SN z 10.10.1975 r. w sprawie I CR 656/75, L.].

Pozwany J. K. - w ramach swojego przedsiębiorstwa - na mocy umów łączących go z powódką w 2004 roku wykonał projekt budowlany hal produkcyjnych. W oparciu o ten projekt realizowana była budowa hali H1 w S. (umowa z 22 grudnia 2004 r., odbiór robót miał miejsce w lipcu 2005 r.) oraz budowa hali H2 w S. (umowa z 12 lipca 2007 r., odbiór miał miejsce w marcu 2008 r.).

W dacie zawarcia i wykonywania umów obowiązywał art. 5 ust. 1 ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2021 r. poz. 2351) [dalej Pr.bud.] w brzmieniu: obiekt budowlany wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej. Przepis ten wymienia zarazem podstawowe wymagania obiektów budowlanych, w szczególności w punkcie 1 a): bezpieczeństwo konstrukcji.

Dodać trzeba, że brzmienie tego przepisu zmieniało się na przestrzeni lat, w swoim zasadniczym zrębie pozostawał on jednak niezmienny [obecnie art. 5 ust. 1 pkt 1 a wymaga spełnienia podstawowych wymagań dotyczących obiektów budowlanych określonych w załączniku I do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr (...) z dnia 9 marca 2011 r. ustanawiającego zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych i uchylającego dyrektywę Rady 89/106/EWG (Dz.Ur.UE L 88 z 04.04.2011, str. 5, z późn. zm.) dotyczących nośności i stateczności konstrukcji.

W doktrynie i orzecznictwie na tle przytoczonego przepisu wskazuje się, że nakłada on na uczestników procesu budowlanego obowiązek budowania obiektu budowlanego w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, co oznacza, iż muszą być brane pod uwagę także wszystkie inne niż techniczno-budowlane przepisy, mające związek z określonego rodzaju zamierzeniem budowlanym, jak również zasady wiedzy technicznej, którą muszą posiadać - w zależności od wykonywanej funkcji - osoby sprawujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Odesłanie do odpowiednich przepisów ma charakter dynamiczny – dotyczy więc przepisów obowiązujących w chwili realizacji danego zamierzenia budowlanego. Zasady wiedzy technicznej rozumiane są przy tym jako zasób specjalistycznej wiedzy dotyczącej projektowania i wykonywania obiektów budowlanych, a wynikających z aktualnego stanu nauki i praktyki w tym zakresie [por. Z. N. (red.), Prawo budowlane. Komentarz, W. 2021, art. 5 p.b.].

Jednocześnie w orzecznictwie wskazuje się, że przepisy prawa budowlanego mogą być rozumiane jako przepisy ustanawiające obowiązki o charakterze powszechnym, których naruszenie skutkować może odpowiedzialnością deliktową na podstawie art. 415 k.c. [por. uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z 27.09.2016 r. w sprawie I ACa 548/16, L., wydanego na tle odpowiedzialności właściciela obiektu budowlanego za niedopełnienie obowiązków dotyczących stanu obiektu budowlanego].

Akcentuje się również, że w prawie budowlanym obowiązuje zasada odpowiedzialności za projekt architektoniczno-budowlany projektanta (a także osoby sprawdzającej projekt architektoniczno-budowlany – o ile z przepisów wynika obowiązek sprawdzenia) [por. wyrok S.A. w Krakowie z 4 grudnia 2020 r., I AGa 194/19, L.]. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny - odwołując się do poglądów doktryny - zwracając uwagę na odpowiedzialność projektanta (a także osoby sprawdzającej projekt) wyjaśnił również, że organ administracji wydający decyzję o pozwoleniu na budowę lub odrębną decyzję o zatwierdzeniu projektu budowlanego nie jest uprawniony do badania zgodności projektu architektoniczno-budowlanego z przepisami techniczno-budowlanymi lub innymi przepisami prawa, poza przepisami określającymi wymogi ochrony środowiska (art. 35 ust. 1 pkt 1 pr.bud.). Orzecznictwo sądów administracyjnych również akceptuje przedstawiony pogląd, jak i istnienie odpowiedzialności zawodowej w budownictwie, o której mowa w art. 95 Prawa budowlanego, zarówno projektanta, jak i osoby sprawdzającej oraz zatwierdzającej wadliwy projekt [por.: wyrok WSA w Krakowie z 13.01.2016 r. (...) SA/Kr (...), wyrok WSA w Warszawie z 4.08.2009 r. (...)/Wa 739/09]. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 4 grudnia

2020 r. (I AGa 194/19, L.) sformułował tezę o odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto za wadliwy projekt budowlany, której to odpowiedzialności nie wyłącza zaniechanie swoich obowiązków przez innych uczestników procesu budowlanego, takich jak: organ nadzoru budowlanego, inwestor, inspektor nadzoru itp.

Powołać się również trzeba na art. 12 ust. 1 pkt 1 pr.bud., który (w dacie zawarcia przez strony niniejszego procesu umowy o roboty budowlane) obowiązywał w brzmieniu: za samodzielną funkcję techniczną w budownictwie uważa się działalność związaną z koniecznością fachowej oceny zjawisk technicznych lub samodzielnego rozwiązania zagadnień architektonicznych i technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, a w szczególności działalność obejmującą: projektowanie, sprawdzanie projektów architektoniczno-budowlanych i sprawowanie nadzoru autorskiego;

a także art. 12 ust. 6 pr.bud. w brzmieniu: osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie są odpowiedzialne za wykonywanie tych funkcji zgodnie z przepisami i zasadami wiedzy technicznej oraz za należytą staranność w wykonywaniu pracy, jej właściwą organizację, bezpieczeństwo i jakość.

Dodać trzeba, że zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt 1 pr.bud. do podstawowych obowiązków projektanta należy opracowanie projektu budowlanego w sposób m.in. zgodny z wymaganiami ustawy, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej.

W art. 93 ust. 1 pr.bud. przewidziana została odpowiedzialność karna (kara grzywny) dla osoby, która przy projektowaniu lub wykonywaniu robót budowlanych w sposób rażący nie przestrzega przepisów art. 5 ust. 1-2b pr.bud., zaś w art. 95 pr.bud. odpowiedzialność zawodowa osób wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, które dopuściły się występów lub wykroczeń, określonych ustawą.

Dopełnieniem powyższych rozważań jest regulacja ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o samorządach zawodowych architektów i inżynierów budownictwa, która w art. 45 ust. 1 postanawia dyscyplinarną odpowiedzialność członka izby architektów bądź izby inżynierów budownictwa za zawinione naruszenie obowiązków, o których mowa w art. 41 (tj. przestrzegania przy wykonywaniu czynności zawodowych obowiązujących przepisów oraz zasad wiedzy technicznej), przy czym zgodnie z art. 45 ust. 2 od odpowiedzialności dyscyplinarnej wyłączone są czyny podlegające odpowiedzialności zawodowej, określone w art. 95 ustawy - Prawo budowlane oraz czyny podlegające odpowiedzialności porządkowej zgodnie z przepisami Kodeksu pracy.

Wyżej przytoczone poglądy doktryny i orzecznictwa mają bezpośrednie przełożenie na stan faktyczny sprawy niniejszej.

Dla jasności dalszych rozważań wyjaśnienia wymaga jeszcze, że w praktyce obrotu gospodarczego ukształtowały się dwie zasadnicze formy realizacji robót budowlanych:

- pierwsza – niekiedy określana jako klasyczna – to formuła współpracy wprost opisana w art. 647 k.c. zakładająca, iż wykonawca wykonuje roboty budowlane na podstawie projektu dostarczonego przez inwestora (forma „wybuduj”),
- druga przewiduje, że wykonawca sam sporządzi projekt i wykona niezbędne prace budowlane (forma „zaprojektuj i wybuduj”).

W sprawie niniejszej - jak wyjaśnił prezes zarządu powódki S. C. (1) podczas przesłuchania w charakterze strony - pozwany J. K. zobowiązał się wobec powódki do zaprojektowania oraz wybudowania obiektu budowlanego w postaci hal produkcyjnych w S. (forma „zaprojektuj i wybuduj”). W praktyce zawarte zostały jednak trzy umowy: umowa z 8 października 2004 r., na mocy której J. K. zobowiązał się wykonać projekt budowlany oraz dwie umowy o roboty budowlane realizowane w oparciu o ten projekt, odpowiednio z 22 grudnia 2004 r. i z 12 lipca 2007 r. W tym stanie faktycznym, mimo tego że formalnie zostały zawarte trzy umowy, to inwestycja jako całość realizowana była w formule „zaprojektuj i wybuduj”, J. K. zobowiązał się bowiem zarówno zaprojektować, jak i wybudować dwie hale produkcyjne w P. (tak też inwestycję tą określał w swoich zeznaniach prezes zarządu powódki S. C. (1)).

W ramach tej inwestycji pozwany J. T. (1) - jako pracownik J. K. - jest autorem projektu budowlanego hal w branży konstrukcja.

Wymienione wyżej trzy umowy, na mocy których J. K. zobowiązał się do zaprojektowania i wybudowania dwóch hal (co odpowiada formule „zaprojektuj i wybuduj”), nakładają na J. K. odpowiedzialność zarówno za przygotowanie projektu budowlanego, jak i wzniesienie obiektów budowlanych w oparciu o ten projekt. W konsekwencji ponosi on odpowiedzialność za szkody wyrządzone m.in. błędami projektowymi, w tym odpowiedzialność deliktową, o ile zostaną spełnione wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności omówione niżej.

Na tle sprawy niniejszej sygnalizować należy w tym miejscu, że polskie prawo cywilne przewiduje przypadki, w których powstaje odpowiedzialność za cudze czyny. Jest to m.in. uregulowana w art. 430 k.c. odpowiedzialność zwierzchnika za szkodę wyrządzoną przez podwładnego, zakłada się bowiem, że jeżeli ktoś powierza wykonanie czynności drugiemu i zachowuje możliwość kierowania zachowaniem tej osoby, powinien przyjąć na siebie obowiązek naprawienia szkody przez osobę tę zawinioną. Zwierzchnik odpowiada za wspomnianą szkodę na zasadzie ryzyka i inaczej niż w przypadku z art. 429 k.c. nie zwalnia go od odpowiedzialności wykazanie braku winy w wyborze czy w wykonywaniu czynności kierowniczych. Jedyną okolicznością egzoneracyjną jest brak winy osoby, której powierzył wykonanie czynności [zob. też wyroki: SA w K. z 16.1.2019 r., I ACa 475/18, L.; SA w K. z 28.2.2019 r., I ACa 465/18, L.; SA w S. z 21.5.2019 r., I AGa 27/19, L.; SA w W. z 13.6.2019 r., V ACa 344/18, L.].

Rozważania te mają bezpośrednie przełożenie na stan faktyczny sprawy niniejszej, ponieważ J. K., mimo tego, że zawarł z powódką umowę o wykonanie projektu budowlanego oraz umowę o roboty budowlane, to osobiście nie posiadał uprawnień do projektowania, tym samym wykonanie projektów budowlanych zlecał innym osobom, m.in. pozwanemu J. T. (1). Przyjęta przez J. K. linia obrony w niniejszym procesie koncentruje się właśnie wokół tego, że nie ponosi on odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za błąd projektowy J. T. (1), ponieważ w sprawie niniejszej miałyby - jego zdaniem - znaleźć zastosowanie nie 430 k.c., ale art. 429 k.c. (linia ta jest niesłuszna - rozważania na tym tle zostaną przedstawione niżej).

W tym miejscu zaakcentowania wymaga natomiast, że zebrany w sprawie materiał dowodowy (w tym opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa, której ocena zostanie dokonana w dalszej części rozważań) pozwala na ustalenie, że obiekt budowlany został wzniesiony na podstawie projektu budowlanego, który zawierał błędy konstrukcyjne, przekładające się wadę wykonanych hal H1 i H2, jaką jest zbyt mała nośność całej konstrukcji, głównie w części przy budynku wyższym oraz w rejonie styku obu projektowanych hal, gdzie przewidziany wklęsły kształt dachu tworzy sprzyjające warunki na gromadzenie się dużych ilości śniegu. Efektem niedoszacowania w tym zakresie jest przekroczenie wytrzymałości zaprojektowanej konstrukcji, a w konsekwencji ryzyko zawalenia się całego obiektu pod wpływem zalegającego śniegu. Hala produkcyjna wybudowana wg projektu obarczonego takim błędem była nie tylko obiektem wybudowanym niezgodnie ze sztuką budowlaną i zasadami wiedzy technicznej, ale również obiektem, który w okresie opadów śniegu był narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo zawalenia się.

Zaprojektowanie, a następnie wybudowanie takiego budynku wypełnia znamiona czynu zabronionego z art. 93 pr.bud. oraz art. 164 § 1 lub 2 w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 k.k. Przypomnieć trzeba, że w art. 93 ust. 1 pr.bud. przewidziana została odpowiedzialność karna (kara grzywny) dla osoby, która przy projektowaniu lub wykonywaniu robót budowlanych w sposób rażący nie przestrzega przepisów art. 5 ust. 1-2b pr.bud, a zatem projektuje i buduje w sposób niezgodny z przepisami techniczno-budowlanymi oraz zasadami wiedzy technicznej, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa konstrukcji (art. 5 ust. 1 pkt 1 a pr.bud.). Z kolei art. 164 § 1 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną dla osoby, która spowoduje bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1 k.k., a więc m.in. zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mającego postać zawalenia się budowli.

Autorem projektu budowlanego - co niesporne - jest pozwany J. T. (1), pracownik pozwanego J. K.. Miał on obowiązek - wynikający z powszechnie obowiązujących norm prawnych - wykonać projekt budowlany w branży konstrukcja, który pozwoliłby na realizację obiektu zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, tak, aby nie stwarzał on ryzyka zawalenia się

(m.in. pod wpływem zalegającego na dachu śniegu) i tym samym nie spowodował niebezpieczeństwa zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. J. T. (1) jest profesjonalistą, z wykształcenia jest magistrem inżynierem budownictwa lądowego, posiada uprawnienia budowlane do sporządzania projektów budowlanych, konstrukcyjnych wszelkich obiektów budowlanych, projektów instalacji i urządzeń sanitarnych (od 21 kwietnia 1966 r.). Tym samym zaprojektowanie przez niego hali w sposób niezgodny z zasadami wiedzy technicznej w zakresie bezpieczeństwa konstrukcji należy zakwalifikować jako czyn bezprawny oraz zawiniony (co najmniej wskutek niedbalstwa).

Rozważenia wymaga zatem, czy odpowiedzialność za szkodę wywołaną popełnieniem tego czynu ponosi J. T. (1) jako autor wadliwego projektu budowlanego (za czyn własny), czy też J. K. jako strona zawartej z powódką umowy o wykonanie projektu budowlanego (na zasadzie ryzyka za czyn cudzy).

Powódka pierwotnie nie kierowała swojego powództwa przeciwko J. T. (1), został on dopozwany dopiero w związku ze stanowiskiem procesowym pozwanego J. K., który w ramach jednej z przyjętych linii obrony wskazywał, że powierzył prace przy projekcie konstrukcji spornych hal profesjonalistcie - J. T. (1), posiadającemu uprawnienia w branży projektowanie - konstrukcja. Pozwany J. K. w swojej argumentacji skupił się na art. 429 k.c., zgodnie z którym: kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swojej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

W opozycji do zajętego stanowiska J. K. stoją twierdzenia drugiego z pozwanych – J. T. (1) – oparte na regulacji art. 430 k.c. J. T. (1) akcentował, że był pracownikiem J. K., tym samym w sprawie znajduje zastosowanie art. 430 k.c., zgodnie z którym: kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu tej czynności.

Przed przystąpieniem do oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów należy jeszcze krótko wyjaśnić relacje między art. 429 k.c. i art. 430 k.c.

W literaturze podkreśla się, że art. 429 k.c. w założeniu dotyczy jedynie sytuacji, w której osoba, której powierzono wykonanie czynności, ma **pozycję samodzielną** względem osoby, która tego powierzenia dokonała. Jeżeli bowiem przy wykonywaniu czynności osoba, która ją wykonuje, podlega zwierzchnictwu powierzającego i musi stosować się do jego wskazówek, zastosowanie powinien znaleźć art. 430, a nie art. 429 k.c. W takich sytuacjach odpowiedzialność powierzającego opiera się na zasadzie ryzyka i inaczej określone są przesłanki zwalniające powierzającego z odpowiedzialności. Stąd art. 429 k.c. może być uznany za przepis ogólny względem art. 430 k.c. Przewidziane w art. 430 k.c. kierownictwo zwierzchnika nad wykonawcą czynności przy jej wykonywaniu zawsze będzie się bowiem zamykać w zakresie powierzenia czynności w rozumieniu art. 429 k.c. [K. O. (red. serii), W. B. (red. tomu), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 30, W. 2022, L.].

Jak już wspomniano w art. 430 k.c. uregulowana została odpowiedzialność zwierzchnika (osoby powierzającej wykonanie zadania). Literatura przedmiotu wskazuje, że przesłankami tej odpowiedzialności są: powierzenie przez zwierzchnika wykonania określonego zadania na własny rachunek osobie, która podlega jego kierownictwu; zawinione zachowanie podwładnego, szkoda wyrządzona osobie trzeciej wynikająca z działania osoby, której powierzono zadanie, związek przyczynowo-skutkowy i wreszcie to, by powstała szkoda wynikała z faktu wykonywania przez podwładnego powierzonej czynności. Oznacza to, że szkoda nie może powstać jedynie przy okazji realizacji przez daną osobę powierzonych jej czynności. Przy czym przez powierzenie wykonania czynności na własny rachunek rozumiane jest jako realizacja konkretnego zadania w zakresie własnej aktywności osoby powierzającej i z zaangażowanie jej

interesu [por. art. 430 k.c., W. B. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. Serii K. O., red. tomu W. B., wyd. 3, W. 2022, L.].

Dla omawianego rodzaju odpowiedzialności istotne znaczenie ma występowanie pomiędzy zwierzchnikiem a osobą, której powierzono wykonanie czynności stosunku zwierzchnictwa – a zatem relacji podległości, z którą związany jest obowiązek kierowania się przy wykonywaniu zadania wskazówkami oraz poleceniami osoby powierzającej. Jednocześnie judykatura zaznacza, że art. 430 k.c. ma zastosowanie nie tylko w sytuacji, gdy podwładny ma obowiązek wykonywać wszystkie wskazówki powierzającego, ale również wtedy, gdy powierzający pozostawia swojemu podwładnemu znaczący zakres samodzielności – przy czym, sfera aktywności osoby, której powierzono wykonanie zadania nadal podlega ogólnej kontroli osoby powierzającej [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 lutego 2022 r., I ACa 410/21, LEX nr 3425609]. Innymi słowy aby przypisać odpowiedzialność uregulowaną w przywołanym przepisie należy w danym przypadku zlokalizować stosunek podległości, w którym powierzający ma realną możliwość wpływu na zachowanie się osoby realizującej powierzoną czynność.

W praktyce jako najczęstszy przypadek odpowiedzialności opartej na konstrukcji wskazanej w art. 430 k.c. wskazuje się na odpowiedzialność pracodawcy za czynności wykonane przez swojego pracownika. W takim przypadku rozważając znaczenie stosunku pracy jako stosunku podwładności należy mieć na uwadze również art. 120 § 1 Kodeksu pracy, zgodnie z którym: w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.

Przywołana regulacja Kodeksu pracy nie stanowi jednakże samodzielnej odpowiedzialności pracodawcy, która uregulowana jest w przepisach Kodeksu cywilnego (w tym w art. 430 k.c.), wskazany art. 120 Kodeksu pracy modyfikuje jedynie zastosowanie do pracownika przepisów Kodeksu cywilnego regulujących jego samodzielną odpowiedzialność odszkodowawczą i ustanawia wyłączną odpowiedzialność za niego pracodawcy.

Powyższe oznacza zatem, że ograniczenie lub nawet wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej podwładnego (w świetle art. 120 Kodeksu pracy) nie wyłącza jednocześnie odpowiedzialności zwierzchnika za swojego podwładnego na podstawie art. 430 k.c. [por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2020 r., V CSK 585/18, LEX nr 30060762]. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wskazał m.in.:

„Powierzenie wykonania czynności w ramach art. 430 k.c. może nastąpić przede wszystkim na podstawie stosunku prawnego (umowy o pracę, umowy cywilnej, jak i ustawy), ale również stosunku faktycznego. Istotne jest przy tym, aby powierzenie wykonania czynności następowało na własny rachunek powierzającego, a więc aby czynność podejmowana przez pozwanego mieściła się w aktywności powierzającego. Czynnikiem, który wyróżnia art. 430 k.c., jest stosunek podległości (podporządkowania) pomiędzy powierzającym wykonanie czynności a wykonującym tę czynność, który przejawia się kierownictwem po stronie powierzającego. Oznacza to, że pomiędzy tymi dwiema osobami zachodzi taki układ relacji, z którego wynika obowiązek podwładnego stosowania się do wskazówek powierzającego. Tak więc ten przepis ma zastosowanie nie tylko wówczas, gdy podwładny ma obowiązek wykonać wszystkie, nawet najbardziej szczegółowe wskazówki powierzającego, ale również wówczas, gdy powierzający pozostawia podwładnemu znaczący zakres samodzielności, przy czym sfera aktywności podwładnego podlega ogólnej kontroli powierzającego. O stosunku podległości można

W toku niniejszego postępowania pozwany J. K. skupił się na wykazywaniu wystąpienia określonej w przywołanym art. 429 k.c. przesłanki wyłączającej jego odpowiedzialność – powierzenia wykonania czynności osobie, która w zakresie swojej działalności zawodowo trudni się wykonywaniem projektów konstrukcyjnych (J. T. (1)).

Jak już jednak wskazano wyżej art. 429 k.c. w założeniu dotyczy jedynie sytuacji, w której osoba, jakiej powierzono wykonanie czynności, ma **pozycję samodzielną** względem osoby, która tego powierzenia dokonała.

Tymczasem przedstawiona przez J. K. argumentacja co do samodzielnej pozycji J. T. (1) nie znajduje potwierdzenia w ustalonych w toku procesu faktach. Z żadnego dowodu nie wynika, ażeby J. T. (1) wykonał projekt budowlany (będący

źródłem szkody rozpoznawanej w niniejszym procesie) jako samodzielny projektant, wykonujący tą pracę na własny rachunek, w zakresie własnej działalności zawodowej.

Zgromadzone w sprawie dowody nie tylko nie potwierdzają samodzielnej pozycji J. T. (1) wobec J. K., ale świadczą wręcz za tym, J. T. (1) wykonał projekt budowlany w ramach stosunku pracy łączącego go z J. K.. J. T. (1) nie miał samodzielnej pozycji w procesie budowlanym, nie występował w takim charakterze ani w stosunku do powódki jako inwestora, ani w stosunku do innych uczestników procesu budowlanego (jak np. w stosunku do inspektora nadzoru budowlanego, który zeznając w niniejszym procesie w charakterze świadka wskazał, że w ogóle nie słyszał o osobie J. T. (1)).

W niniejszym procesie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe obejmujące dowody z dokumentów, z zeznań świadków i stron oraz dowód z opinii biegłego sądowego. Wszystkie te dowody ocenione łącznie, z uwzględnieniem wzajemnych relacji i powiązań świadków (którzy o pewnych aspektach ocenianych zdarzeń nie chcieli mówić wprost), a także powiązania między dowodami z dokumentów oraz dowodami osobowymi przemawiają za tym, że w sprawie należy zastosować art. 430 k.c., zgodnie z którym pozwany J. K. na zasadzie ryzyka ponosi odpowiedzialności za cudzy czyn (czyn J. T. (1) jako osoby niesamodzielnej, podlegającej jego kierownictwu w ramach stosunku pracy), polegający na wykonaniu projektu budowlanego w branży konstrukcja niezgodnego z zasadami wiedzy technicznej i tym samym projektu stwarzającego ryzyko zawalenia się obiektu wybudowanego wg tego projektu.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na niesporny fakt, że J. T. (1) współpracował z J. K. na początku bez umowy pisemnej, a następnie w ramach stosunku pracy potwierdzonego pisemną umową. Pisemna umowa łączyła obu pozwanych przez niespełna 7 lat, w okresie od 6 lipca 2000 r. do 28 lutego 2007 r., kiedy to J. K. w ramach Przedsiębiorstwa (...) zatrudnił J. T. (1) w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku specjalista ds. przygotowania produkcji za wynagrodzeniem 615,10 zł. Należy jednak podkreślić, że przy wykonywaniu swojej pracy J. T. (1) korzystał z trojakiemu rodzaju pieczętek służbowych wskazujących na jego wykształcenie i pełnioną funkcję: projektant J. T. (1), kierownik budowy mgr inż. J. T. (1), mgr inż. J. T. (1). Już tylko z tego faktu można wyprowadzić wniosek, że J. T. (1) w ramach stosunku pracy wykonywał znacznie szersze zadania niż obowiązki osoby zatrudnionej na stanowisku specjalisty do spraw przygotowywania produkcji, bywał bowiem w ramach stosunku pracy zarówno projektantem, jak i kierownikiem budowy.

Potwierdzają to bezspornie zeznania przesłuchanych świadków, zatrudnionych przez J. K. w analogicznym co drugi z pozwanych przedziale czasowym - M. K. (1) (poprzednio M. M. (1)) oraz R. M.. Świadcowie ci wskazują również (co potwierdza sam pozwany J. T. (1) w swoich zeznaniach), że J. T. (1) świadczył swoją pracę w siedzibie J. K., która najpierw zlokalizowana była w miejscu zamieszkania pozwanego wykonawcy, a następnie w biurze Przedsiębiorstwa (...).

Z zeznań przesłuchanych świadków wynika zarazem, że J. K. zatrudniał swoich pracowników również nieformalnie, bez pisemnych umów o pracę, umów o dzieło czy innych umów cywilnoprawnych. Powszechnie wiadomo, że taki sposób współpracy pozwala przedsiębiorcy obniżyć koszty zatrudnienia, pracownicy nie są bowiem zgłoszeni do ubezpieczenia, a ich dochód nie jest opodatkowany. Jak wynika z zeznań świadka M. K. (1) (poprzednio M. M. (1)) była ona zatrudniona u J. K. na takich właśnie warunkach, początkowo na takich warunkach funkcjonować miał również pozwany J. T. (1) jako „nieformalny pracownik”. Dopiero w lipcu 2000 roku J. K. zawarł z nim pisemną umowę o pracę na pół etatu. W istocie jednak - co potwierdzają zeznania świadków - praca świadczona była przez J. K. w zakresie znacznie szerszym, tyle że poza pisemną umową na pół etatu była to nieformalna umowa o pracę, w ramach której J. T. (1) wykonywał m.in. obowiązki projektanta i kierownika budowy, pozostając wobec J. K. w stosunku podporządkowania. Zwrócić należy również uwagę na zeznania świadka R. M. (także pracownika pozwanego J. K.), który w reakcji na okazaną mu podczas rozprawy umowę o pracę na pół etatu J. T. (1) za bardzo niskim wynagrodzeniem wynoszącym 615,10 zł zareagował wskazując, że często pracownik za wykonaną pracę część pieniędzy „otrzymuje bokiem”, choć zaznaczył, że nie twierdzi, iż tak było w tym przypadku.

O wzajemnych relacjach między J. T. (1) i J. K. w ramach tego stosunku traktują zatem zeznania przesłuchanych w sprawie świadków (R. M., M. K. (1)) jak również zeznania samego J. K.. Żadna z tych osób nich nie potwierdza samodzielnej pozycji J. T. (1) wobec jego pracodawcy. W świetle zeznań świadków stosunek podległości J. T. (1) wobec J. K. - występującego w tej relacji w roli zwierzchnika - wręcz rzuca się w oczy. Szczególnie przejawia się to w możliwości wpływania przez tego ostatniego na działania pozwanego J. T. (1) poprzez wydawanie wiążących poleceń, kontrolowanie wykonywania pracy, także projektowej, co w swoich zeznaniach akcentował nie tylko sam pozwany, ale również świadek M. K. (1) (poprzednio M. M. (1)).

Rozważając zagadnienia prawne dotyczące zastosowania regulacji odpowiedzialności na tle art. 429-430 k.c. należy wziąć również pod uwagę fakty towarzyszące samemu procesowi budowlanemu, już na etapie realizacji budowy hal produkcyjnych H1 i H2 w S.. Jak już wspomniano powołany w sprawie świadek S. C. (2) pełniący funkcję inspektora nadzoru inwestycji zleconej przez spółkę (...) nie kojarzył z procesu budowlanego osoby pozwanego J. T. (1), co potwierdza dotychczasowe ustalenia w przedmiocie jego statusu. Skoro osoba wykonująca tak istotną dla procesu budowlanego funkcję jak i inspektor nadzoru nie był w stanie stwierdzić roli jaką odgrywał J. T. (1) w związku z realizacją prac budowlanych, domniemywać można, iż nie miał on jakiegokolwiek znaczenia w tym procesie, a tym bardziej nie występował w charakterze samodzielnelnego uczestnika procesu budowlanego.

Cały zespół przeprowadzonych w sprawie dowodów, ocenianych łącznie, przemawia więc za tym, że będący źródłem szkody projekt budowlany J. T. (1) wykonał w ramach stosunku pracy, nie będąc podmiotem samodzielnym na rynku usług projektowych, tylko pracownikiem wykonawcy. To wykonawca J. K. zawarł z inwestorem najpierw umowę o prace projektowe, a następnie umowę o roboty budowlane (przy czym łącznie umowy te można określić umową o roboty budowlane w formule „zaprojektuj i wybuduj”).

Pozwany J. K. dla poparcia swojego stanowiska - mającego świadczyć o samodzielnej pozycji J. T. (1) w procesie budowlanym - jako dowód złożył m.inn. pisemną umowę o dzieło z 1 lipca 2004 r. Odnosząc się do tego dowodu nie można jednak nie zauważyć, że zawarta pomiędzy J. T. (1) (jako wykonawcą) a J. K. (jako zamawiającym) umowa o dzieło zakładała wykonanie projektu konstrukcyjnego na budowę hali przemysłowej oraz budynku biurowo-socjalnego na potrzeby (...) sp. z o.o. za wynagrodzeniem w wysokości 3.500 zł oraz określa termin wydania dzieła ustalony na 19 lipca 2004 r. W zaoferowanym materiale dowodowym brak jest jakiegokolwiek dowodu, na podstawie którego możliwe byłoby poczynienie ustaleń w przedmiocie wykonania tej umowy, w szczególności w zakresie zapłaty wskazanego w umowie wynagrodzenia, a także dowodu w postaci wydania J. K. dzieła (rozumianego jako projekt budowlany - konstrukcyjny) stworzonego w ramach tej umowy, np. w formie protokołu wydania projektu. Nie ma zatem żadnego dowodu, który pozwoliłby przyjąć, że umowa ta faktycznie została wykonana, a tym bardziej dowodu wskazującego na to, że w oparciu o tą umowę powstał projekt budowlany, o który powódka opiera fakt powstania szkody w swoim majątku. Jest to tym bardziej wątpliwe, że umowa o dzieło zawarta została 1 lipca 2004 r. z terminem wykonania 19 lipca 2004 r., podczas gdy umowa o prace projektowe między spółką (...) i pozwanym J. K. zawarta została dopiero 8 października 2004 r. (po terminie wydania dzieła określonym umową podpisaną między J. T. (1) i J. K. 1 lipca 2004 r.) oraz rozliczona fakturą, którą J. K. wystawił spółce (...) 14 grudnia 2004 r. w wysokości zgodnej z umową z 8 października 2004 r., tj. 30.500 zł. Zawarcie umowy o dzieło między pozwanymi, w kontekście całości zgromadzonego materiału budowlanego, wpisuje się zatem w model nieformalnego zatrudniania pracowników realizowany przez J. K., co miało obniżyć koszty zatrudnienia, sama zaś umowa o dzieło jawi się jako umowa pozorna, mająca na celu ukryć faktycznie łączący pozwanych stosunek pracy.

W oparciu o całość zgromadzonego materiału dowodowego ocenianego łącznie (w tym pisemnej umowy o pracę na pół etatu między pozwanymi za bardzo niskim wynagrodzeniem, dokumentów potwierdzających rodzaj używanych przez J. T. (1) pieczętek, jak również w oparciu o dowody osobowe) przyjąć trzeba, że projekt budowlany obarczony wadą konstrukcyjną J. T. (1) wykonał jako pracownik J. K., a więc jako osoba pozostająca wobec pracodawcy w stosunku podporządkowania.

Ustaleniom tym nie przeczą zeznania świadka Ł. K. (syna pozwanego), który zeznał, że „nie wydaje mu się” ażeby J. T. (1) był zatrudniony przez firmę jego ojca. Oceniając tą wypowiedź świadka (abstrahując od tego, że świadek nie był

pewien tego faktu i swoim zeznaniem nie nadał charakteru kategorii) należy mieć na uwadze, świadek Ł. K. został zatrudniony w przedsiębiorstwie swojego ojca dopiero na etapie wykonywania II etapu umowy obudowy hali w P. (hali H2), umowa dotycząca budowy tej hali zawarta została 12 lipca 2007 r., natomiast stosunek pracy J. T. (1) ustał w lutym 2007 r. Świadek Ł. K. nie wypowiedział się kategorycznie co do stosunku zatrudnienia J. T. (1), jednakże jego przypuszczenie, że J. T. (2) nie był zatrudniony przez firmę jego ojca, znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, bowiem faktycznie w czasie kiedy Ł. K. zaczął wykonywać pracę w przedsiębiorstwie (...) pozwany J. T. (1) już tam nie pracował.

W konsekwencji przyjąć trzeba, że w sprawie należy zastosować art. 430 k.c., zgodnie z którym pozwany J. K. na zasadzie ryzyka ponosi odpowiedzialności za cudzy czyn (czyn J. T. (1) jako osoby niesamodzielnej, podlegającej jego kierownictwu w ramach stosunku pracy), polegający na wykonaniu projektu budowlanego w branży konstrukcja, niezgodnego z zasadami wiedzy technicznej i tym samym stwarzającego ryzyko zawalenia się obiektu wykonanego w oparciu o ten projekt. Spełnione zostały zatem przesłanki odpowiedzialności zwierzchnika opartej na art. 430 k.c.

Na aprobatę - w kontekście wyłączenia odpowiedzialności pozwanego J. K. - nie zasługują jego twierdzenia o profesjonalizmie, jakim odznacza się J. T. (1), któremu pozwany J. K. powierzył wykonanie projektu konstrukcyjnego. W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wynikającej z art. 430 k.c. brak winy w wyborze czy nadzorze nie są przesłankami egzoneracyjnymi, które uwolniłyby zwierzchnika od odpowiedzialności. Nadto wskazać trzeba na cytowany już wcześniej art. 120 § 1 Kodeksu pracy, który ustanawia wyłączną odpowiedzialność pracodawcy za czyn pracownika popełniony przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych, który wyrządził szkodę osobie trzeciej [por. cytowany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2020 r., V CSK 585/18, LEX nr 30060762].

W tym stanie rzeczy powództwo wobec pozwanego J. T. (1) - który wykonał obarczony wadą projekt budowlany w branży konstrukcja jako pracownik J. K. - podlegało oddaleniu.

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego J. K. jest zatem art. 430 k.c., zgodnie z którym pozwany J. K. na zasadzie ryzyka ponosi odpowiedzialność za cudzy czyn (czyn J. T. (1) jako osoby niesamodzielnej, podlegającej jego kierownictwu w ramach stosunku pracy), polegający na wykonaniu projektu budowlanego w branży konstrukcja, niezgodnego z zasadami wiedzy technicznej i tym samym stwarzającego ryzyko zawalenia się obiektu wykonanego w oparciu o ten projekt.

Jak już wspomniano spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności zwierzchnika opartej na art. 430 k.c.

Przesłankami tej odpowiedzialności jest powierzenie przez zwierzchnika wykonania określonego zadania na własny rachunek osobie, która podlega jego kierownictwu; zawinione zachowanie podwładnego, szkoda wyrządzona osobie trzeciej wynikająca z działania osoby, której powierzono zadanie, związek przyczynowo-skutkowy i wreszcie to, by powstała szkoda wynikała z faktu wykonywania przez podwładnego powierzonej czynności.

We wcześniejszej części rozważań wyjaśnione zostały motywy zeznania, że J. T. (1) wykonał projekt budowlany jako pracownik J. K., a więc jako osoba podlegająca jego kierownictwu.

Z kolei fakt popełnienia przez J. T. (1) bezprawnego czynu polegającego na wykonaniu projektu budowlanego w branży konstrukcja niezgodnego z zasadami wiedzy technicznej i tym samym stwarzającego ryzyko zawalenia się obiektu wykonanego w oparciu o ten projekt potwierdza dowód z opinii biegłego sądowego.

W niniejszym sporze dopuszczono dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu budownictwa i projektowania mgr inż. H. D. w celu ustalenia potencjalnego naruszenia elementarnych zasad wykonywania zawodu projektanta i podmiotu wykonującego roboty budowlane, istnienia wad hal produkcyjnych H1 i H2 należących do powodowej spółki, a także przyczyn ich powstania. Do zadań powołanego biegłego należało również ustalenie wartości rzeczywiście wykonanych prac naprawczych, jak i samej konieczności ich wykonania, wraz ze sprawowanym nadzorem inwestorskim, z punktu

widzenia konieczności usunięcia wad projektowych i konstrukcyjnych, w tym także w związku z brakiem możliwości przerwania prac produkcyjnych.

Biegły sądowy odpowiadając na tak określonej tezę dowodową sporządził 11 maja 2019 r. opinię, która wobec podniesionych przez zainteresowane strony postępowania zarzutów została dwukrotnie uzupełniona o rozważania obejmujące odpowiedzi na uwagi i pytania stron – odpowiednio opinią opracowaną 27 listopada 2019 r. oraz opinią opracowaną 28 lipca 2020 r. Ostatecznie opinia biegłego (na którą składają się łącznie te 3 opracowania) okazała się dowodem kluczowym dla ustalenia występowania wady projektowej i w następstwie tego uzasadnionych kosztów przeprowadzenia prac naprawczych koniecznych do przywrócenia prawidłowej nośności wykonanej konstrukcji. Jak już wspomniano biegły mgr inż. H. D. po wykonaniu na zlecenie Sądu opinii podstawowej (k. 861-880) dwukrotnie wykonywał w niniejszej sprawie opinie uzupełniające (k. 918-927 oraz k. 1004-1019), w których odnosił się do wątpliwości i uwag przedstawionych przez strony.

Oceniając dowód z opinii biegłego sądowego należy mieć na uwadze, że jest to dowód o szczególnym znaczeniu w procesie, bowiem zadaniem biegłego jak zaznaczono na wstępie rozważań nie jest poszukiwanie materiału dowodowego oraz okoliczności sprawy uzasadniających twierdzenia stron, lecz dokonanie obiektywnej oceny dotychczas zebranego materiału dowodowego z punktu widzenia posiadanej wiedzy fachowej [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2020 r., III AUa 688/20, LEX nr 3118442].

Biegły mgr inż. H. D. wykorzystując posiadane doświadczenie w branży budowlanej, przedstawił wszechstronne rozważania nad obowiązaniem i zastosowaniem w niniejszej sprawie polskiej normy obciążeniowej (obciążenie śniegiem), a także nad natychmiastową koniecznością doprowadzenia wybudowanych hal produkcyjnych do stanu zgodności z obowiązującymi wymogami konstrukcyjnymi. W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę opinia sporządzona w sprawie jawi się jako kompletna i wewnętrznie spójna, a przy tym w pełni odpowiada na pytania stawiane przez strony w toku niniejszego postępowania. Przedstawione przez biegłego konkluzje pozostają ze sobą w związku, wzajemnie się uzupełniają, a nade wszystko znajdują odzwierciedlenie w zaoferowanych przez strony dowodach dołączonych do akt sprawy. Oceniając konkluzje biegłego przez pryzmat stanowczości wniosków, wymogów profesjonalizmu, wiedzy fachowej i doświadczenia w omawianej materii nie sposób uznać ich za błędne czy sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Żadna ze stron postępowania nie zdołała skutecznie zakwestionować ustaleń biegłego i z tych też względów nie sposób odmówić wiarygodności przedstawionej opinii.

W świetle powyższego należy pamiętać, że samo zgłoszenie przez stronę postępowania zarzutów do treści sporządzonej opinii nie pociąga za sobą konieczności dalszego jej uzupełnienia. Obowiązek Sądu orzekającego w tym zakresie aktualizuje się w sytuacji, gdy zachodzi taka potrzeba – w szczególności, gdy dotychczasowa opinia jest niekompletna, nie odpowiada na wskazaną w postanowieniu tezę dowodową, jest niejasna dla uczestników postępowania, czy wreszcie nie można zweryfikować toku rozumowania czy przyjętej argumentacji biegłego [por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 5 lipca 2016 r., III AUa 914/15, LEX nr 2166446]. Fakt, że sporządzona na potrzeby postępowania opinia biegłego sądowego nie przekonuje podmiotów pozwanych nie może stanowić samoistnej przesłanki do przedłużania postępowania i dopuszczania kolejnych opinii uzupełniających, w których biegły podejmie rozważania nad tożsamymi zarzutami, które w niniejszej sprawie zostały już uwzględnione i omówione.

Punktem wyjścia dla przyjętych przez mgr inż. H. D. był art. 5 Pr.bud. (cytowany już wyżej w zakresie ust. 1 pkt 1 lit a, tj. w zakresie obowiązków dotyczących stateczności konstrukcji).

Newralgiczne znaczenie dla sformułowania przez biegłego odpowiedzi na określonej tezę dowodową miały również zapisy Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, a także Rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 25 kwietnia 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, w których wskazano, iż projekt architektoniczno-budowlany powinien zawierać między innymi układ konstrukcyjny, zastosowane schematy konstrukcyjne, założenia przyjęte do obliczeń konstrukcyjnych, w tym dotyczących obciążeń oraz podstawowe wyniki dla tak przeprowadzonych

obliczeń, zaś w przypadku konstrukcji nowych, które do tej pory nie zostały sprawdzone – projekt powinien uwzględniać wyniki ewentualnych badań doświadczalnych.

Biegły sądowy rozważając wszystkie aspekty sprawy i odnosząc je do zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji budowlanej doszedł do przekonania, że w toku procesu projektowego zaniechano uwzględnienia wymogów wynikających wprost z polskiej normy (...) (...) (norma obciążenia w obliczeniach statycznych zawarta w załączniku Z1-2 oraz Z 1-4) przewidująca szczegółowy sposób wyliczenia obciążenia śniegiem połaci dachowej wybudowanych hal produkcyjnych należących do spółki (...). Wbrew twierdzeniom podnoszonym przez pozwane podmioty przywołana wielokrotnie w treści opinii polska norma w okresie wykonywania projektu przez J. T. (1) (2004 r.) miała charakter obowiązujący stosownie do § 203 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy projektu budowlanego, który w ust. 4 zawiera zapis, iż warunki bezpieczeństwa konstrukcji, o których mowa w ust. 1 uznaje się za spełnione, jeżeli konstrukcja ta odpowiada polskim normom dotyczącym projektowania i obliczania konstrukcji. Przedmiotowa zasada obciążenia śniegiem w głównych parametrach jest niezmienna bez względu na okres, w jakim wykonywany był sporny projekt lub też budowa hali produkcyjnych przez stronę pozwaną. Twierdzenie biegłego w tym zakresie znajduje potwierdzenie również w kształcie, w jakim polska norma się zmieniała. Zasady obciążenia przewidziane we wskazanej polskiej normie (...) (...) dla okresu 1980-2006 nakazywały przyjęcie podobnych parametrów obciążenia z jednym tylko wyjątkiem – w przypadku współczynnika obciążenia dotychczasową wartość 1,4 w 2006 r. zmieniono na 1,5.

Sposób zaprezentowania przez biegłego normy (...), w tym zakresu jej obowiązywania i sposobu zastosowania nie wzbudził wątpliwości Sądu orzekającego. Nie można tracić przy tym z pola widzenia, że pozwane podmioty podnosząc zarzut wadliwego zastosowania zasad obciążeniowych wynikających z przywołanej polskiej normy nie zakwestionowały toku rozumowania obranego przez mgr inż. H. D. – strona pozwana skupiała się na przeforsowaniu własnego stanowiska o nieobowiązaniu omawianej normy obciążeniowej. Jednocześnie w toku procesu pozwani nie zaferowali miarodajnego materiału dowodowego, który mógłby stanowić podstawę do wzruszenia ustaleń poczynionych przez biegłego w zakresie uwzględnienia polskiej normy obciążeniowej i obowiązku prawidłowego wyliczenia nośności pokrycia dachowego hal produkcyjnych.

Sąd zauważa, że konsekwencją niezastosowania wskazanej normy (...) (...) jest niedoszacowanie w sporządzonym projekcie konstrukcyjnym nośności, co starzało realne zagrożenie wystąpieniem katastrofy na szeroką skalę. W tym zakresie nie zasługują na aprobatę twierdzenia pozwanych, iż zaprojektowany i wykonany obiekt budowlany przechodził kontrole okresowe, był użytkowany zgodnie z przeznaczeniem i do momentu wytoczenia powództwa nie stwierdzono wystąpienia żadnej awarii. Biegły sądowy w sporządzonej opinii zwrócił uwagę, że przeprowadzane w ramach przeglądów okresowych oględziny mogą stwierdzić co najwyżej zachowanie wykonanej konstrukcji w danej chwili, a wobec braku opadów śniegu niemożliwe było stwierdzenie przez osoby odpowiedzialne za przeglądy osłabienia nośności hal produkcyjnych. Przeprowadzanie kontroli w sprzyjających warunkach – bez zalegającego śniegu, który poddawałby „testowi” rzeczywistą nośność obiektów – nie daje wiarygodnych i miarodajnych wyników, na których Sąd rozpoznający sprawę mógłby się oprzeć i które mogłyby uwzględnić przy wydawaniu rozstrzygnięcia w sprawie zainicjowanych powództwem zgłoszonym przez spółkę (...).

Nie można tracić z pola widzenia ustaleń biegłego sądowego co do zakwalifikowania miejscowości S. do I strefy obciążenia śniegiem. Oznacza to, że w takich warunkach zaniechanie przeprowadzenia obliczeń w oparciu o polską normę obciążeniową i niedoszacowanie nośności konstrukcji stwarzało realne zagrożenia nie tylko dla żywotności wykonanych hal produkcyjnych, ale nade wszystko dla zdrowia i życia osób wykonujących prace produkcyjne w tym miejscu. Błąd projektowy powinien zostać wykryty w toku procesu projektowego bądź już przy podjęciu prac budowlanych przez wykonawcę, bowiem jak słusznie zaznaczył biegły ani kierownik budowy ani występujący w procesie inspektor nadzoru nie są podmiotami oznaczającymi się kompetencjami do weryfikowania sporządzonej dokumentacji w tak szczególny sposób, aby możliwa była ocena wartości naprężeń w konstrukcji. Podmioty te nie uczestniczą w procesie projektowania, wobec czego na podstawie jedynie samych oględzin sporządzonego projektu nie są w stanie wychwycić wszystkich nieścisłości czy braków, które rzutują na prawidłowość wykonania obiektu. Ja wskazał biegły z przezorności możliwe byłoby przyjęcie założenia, że gdyby w komplecie dokumentów znajdowały się

wszystkie obliczenia, w tym również te przeprowadzone z uwzględnieniem normy obciążeniowej, to również inspektor nadzoru czy kierownik budowy mógłby wychwycić niedoszacowanie konstrukcji, jednak jest to kwestia, która w dużej mierze pozostaje w sferze przewidywania.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że tok rozumowania przedstawiony przez biegłego sądowego wykonującego opinię w niniejszej sprawie znajduje aprobatę w orzecznictwie. We wcześniejszych rozważaniach wyjaśniono, że w orzecznictwie przyjęta została obowiązująca w prawie budowlanym zasada odpowiedzialności za projekt architektoniczno-budowlany projektanta (a także osoby sprawdzającej projekt budowlany – o ile z przepisów wynika obowiązek sprawdzenia) [por. wyrok S.A. w Krakowie z 4 grudnia 2020 r., I AGa 194/19, L.]. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny - odwołując się do poglądów doktryny – wyjaśnił m.in. również, że organ administracji wydający decyzję o pozwoleniu na budowę nie jest uprawniony do badania zgodności projektu architektoniczno-budowlanego z przepisami techniczno-budowlanymi lub innymi przepisami prawa, poza przepisami określającymi wymogi ochrony środowiska (art. 35 ust. 1 pkt 1 pr.bud.). Na tej podstawie Sąd Apelacyjny w Krakowie w cytowanym wyżej wyroku z 4 grudnia 2020 r. sformułował tezę o odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto za wadliwy projekt budowlany, której to odpowiedzialności nie wyłącza zaniechanie swoich obowiązków przez innych uczestników procesu budowlanego, takich jak: organ nadzoru budowlanego, inwestor, inspektor nadzoru itp.

Podzielić zatem należy myśl wyrażoną przez biegłego, że odpowiedzialność za uchybienia w zastosowaniu przywołanej polskiej normie przede wszystkim ponosi podmiot odpowiedzialny za wykonanie projektu konstrukcyjnego (projektant - w tym przypadku pozwany J. K. odpowiadający na podstawie art. 430 k.c. za czyn cudzy popełniony przez jego pracownika J. T. (1)). W następnej kolejności odpowiada wykonawca hali (którym również jest J. K.), bowiem podjęcie procesu budowlanego bez odpowiedniego projektu wykonawczego stanowi ryzyko, które w przedmiotowych okolicznościach graniczy z błędem wykonawczym. Nie ma przy tym większego znaczenia, że budowa hal produkcyjnych była poprzedzona uzyskaniem pozwolenia na budowę – prace w tym zakresie powinny zostać wstrzymane do czasu uzupełnienia projektu. W tym miejscu raz jeszcze podkreślić trzeba, że organ przyjmujący wniosek o wydanie pozwolenia nie ma kompetencji do merytorycznego sprawdzenia przedłożonego projektu, którą zapewniają projektanci. Zważając na ustalone fakty możliwe jest przyjęcie, że osoba odpowiedzialna za projekt konstrukcyjny składając oświadczenie o kompletności projektu i jego wykonaniu zgodnie z obowiązującymi wymogami oraz przepisami wprowadziła w błąd nie tylko kierownika budowy, inspektora nadzoru i pozostałych uczestników procesu budowlanego, ale również urząd wydający pozwolenie na budowę.

Ocena wpływu wystąpienia błędu projektowego na trwałość konstrukcji hal produkcyjnych pociąga za sobą uwzględnienie miejsca położenia hal, kwalifikacja przedmiotowej lokalizacji do I strefy obciążenia śniegiem, co zostało już wskazane i wreszcie prawidłowe obliczenia przeprowadzone w oparciu o (...) (...). W tym celu biegły sądowy dokonał wyliczeń zawartych w kalkulacjach dołączonych do opinii, z których wynika zakres niedoszacowania. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że ustalona wada projektowania przyjętej konstrukcji hali uniemożliwia prawidłowe wykorzystywanie obiektu i jest wadą istotną, która wymagała przeprowadzenia napraw obejmujących wzmocnienie wykonanej przez pozwanego J. K. obiektu. Sąd orzekający stwierdził przy tym za biegłym, że usunięcie tego rodzaju wad i doprowadzenie hal produkcyjnych do stanu, w którym występowałyby zagrożenie awarią nie wymagało przeprowadzenia prac rozbiórkowych, a specyficznych prac naprawczych, które odpowiadały charakterowi obiektu i niemożności wstrzymania produkcji (a zatem pracy w trudnych i wymagających warunkach, odznaczającej się solidnym przygotowaniem i doświadczeniem w tego typu zleceniach).

Z tych też względów ustalone za pomocą dowodu z opinii biegłego sądowego fakty nie wzbudzają wątpliwości co do konieczności przeprowadzenia czynności naprawczych, obejmujących również świadczenie usług projektowych oraz usług nadzoru budowlanego – właśnie z uwagi na skomplikowaną sytuację, przez którą rozumie się nie tylko poprawienie (poprzez wzmocnienie) już wykonanej konstrukcji, ale również prowadzenie w tym zakresie prac budowlanych przy prężnie funkcjonującym zakładzie i przy działającej produkcji.

Zgodnie z zakresem zleczonej opinii biegły sądowy poczynił bowiem również ustalenia dotyczące uzasadnionych kosztów naprawy hal produkcyjnych, obejmujących m.in. wynagrodzenia za sporządzone ekspertyzy, za prace

projektowe, za prace budowlane i wreszcie za świadczenie usług nadzoru nad prowadzonymi pracami naprawczymi. Nawiązując do tych ustaleń biegłego sądowego dla uporządkowania dalszych rozważań wyjaśnić trzeba w tym miejscu, że powódka dochodzi w niniejszym postępowaniu naprawienia szkody obejmującej:

- koszty prywatnych ekspertyz zleconych przez powódkę rzeczoznawcom w celu ustalenia stanu hal produkcyjnych,
- wydatków poniesionych na projekty budowlane prac naprawczych wadliwej konstrukcji hali, zleconych osobom trzecim,
- wydatków poniesionych na wykonanie prac naprawczych w oparciu o przygotowany wcześniej projekt budowlany prac naprawczych,
- wydatków poniesionych w celu opłacania usług nadzoru budowlanego przy wykonywanych pracach naprawczych.

Szkoda w literaturze i orzecznictwie definiowana jest jako powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę [por. uchwała Sądu Najwyższego (w składzie 7) z dnia 2 września 2019 r., III CZP 99/18, L., oraz powołane tam: Komentarz do kodeksu cywilnego księga trzecia Zobowiązania pod redakcją G. B., Wydawnictwo (...), tom I, wydanie II, str. 63 i orzeczenia Sądu Najwyższego z 11.07.1957 r. 2CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz z 22.11.1963 r., III PO 31/63, OSNCP 1964, z. 7-8, poz. 128].

W powołanej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 2 września 2019 r. w sprawie III CZP 99/18 Sąd Najwyższy zaakcentował obowiązującą w prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania, na mocy której sprawca szkody odpowiada za całą szkodę w granicach związku przyczynowego w ujęciu art. 361 § 1 k.c.; pełne odszkodowanie obejmuje wszystkie szkodliwe skutki zdarzenia stanowiącego czyn niedozwolony, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą - zarówno powstałe wraz z tym zdarzeniem, jak i powstałe później - jeżeli tylko pozostają z tym zdarzeniem w adekwatnym związku przyczynowym, tj. stanowią jego normalne następstwo.

Cytowana uchwała dotyczy odszkodowania obejmującego koszty prywatnej ekspertyzy rzeczoznawcy (stan faktyczny sprawy dotyczył szkody z czynu niedozwolonego polegającego na uszkodzeniu pojazdu mechanicznego). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że roszczenie odszkodowawcze obejmuje koszty tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania.

Sąd Najwyższy argumentował, że „na gruncie cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej konieczne jest wskazanie zdarzenia, z którym osoba dochodząca odszkodowania wiąże powstanie szkody, określenie szkody, a następnie ustalenie, czy wskazane zdarzenie jest przyczyną tej szkody, a więc, czy było ono koniecznym warunkiem jej wystąpienia, przy czym normalny związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków określone przyczyny wywołują normalnie, w zwykłej kolejności rzeczy albo z wysokim stopniem prawdopodobieństwa lub zazwyczaj, tego rodzaju skutki. O tym, czy określone zdarzenia pozostają w normalnym związku przyczynowym, decyduje wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili orzekania i zobiektywizowane kryteria wynikające m.in. z doświadczenia życiowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., I CSK 665/11, „Izba Cywilna” 2013, nr 12, s. 37). W uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18 Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie przypada - ze względu na niedookreśloność zwrotu „normalne następstwa” - poczuciu prawnemu sędziego. Podkreślił, że celem przedstawionego ujęcia przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie odpowiadającej słuszności granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można (zob. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, nr 1, poz. 4 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1964 r., II PR 507/64, OSNCP 1965, nr 7-8, poz. 125, z dnia 6 listopada 2008 r., III CSK 130/08”).

W kontekście tych rozważań Sąd Najwyższy podkreślał, że określone wydatki składają się na roszczenie odszkodowawcze poszkodowanego, jeśli w stanie faktycznym sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, są

one celowe, niezbędne, konieczne, racjonalne oraz wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego.

Oceniając, czy taki charakter mają wydatki na koszty prywatnych opinii rzeczoznawców należy mieć na uwadze, czy poszkodowany prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której dysponuje wiedzą, ewentualnie kadrami i sprzętem, które pozwalają bez pomocy osób trzecich ocenić istnienie oraz rozmiar szkody. Istotne jest również czy sprawca szkody neguje swoją odpowiedzialność, zaś skutki działań szkodzących wymagają profesjonalnej analizy.

Mając na uwadze fakt, że powódka nie prowadzi działalności gospodarczej w branży budowlanej i nie była w stanie bez pomocy osób trzecich posiadających fachową wiedzę ustalić, czy zaprojektowane i wybudowane przez pozwanego J. K. w S. hale mają wadliwą konstrukcję, a także mając na uwadze akcentowaną przez biegłego sądowego kwestię znaczenia prywatnych ekspertyz sporządzonych przez mgr inż. A. G. i mgr inż. W. P. (1) – które stanowiły wystarczający materiał wyjściowy do projektu wzmocnienia hal produkcyjnych H1 i H2 należących do powodowej spółki – Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powódki obejmujące jej wydatki w wysokości 8.000 zł netto (za opracowanie sporządzone przez A. G.), a także 18.000 zł netto (za opracowanie sporządzone przez W. P. (1)). Dodać trzeba, że biegły sądowy koszty obu ekspertyz ocenił jako mieszczące się w zakresie wyceny opracowania zaleconego przez Izbę (...) w publikacjach [por. opinia k. 866 v-867]. Wydatki te stanowią stratę powódki, przy czym dodać trzeba, że pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej [por. uchwała Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08].

Uzasadnione są również poniesione przez powódkę wydatki na koszty opinii co do wysokości. Dla ich oceny biegły przyjął równanie, zgodnie z którym wartość opracowania była równa iloczynowi 1000 normogodzin przez wysokość aktualnej dla 2016 r. stawki, tj. 19,80 zł (1000 ng x 19,80 zł/ng = 19.800 zł netto). Zarówno ekspertyza sporządzona przez mgr inż. A. G. i mgr inż. W. P. (1) mieszczą się w zakresie wyceny opracowania zleconego przez Izbę (...) w publikacjach. Dodać trzeba, że koszt wykonanych opinii uwzględnia wydatki na wykorzystywany przez biegłych sprzęt (m.inn. podnośniki, bez których nie była możliwa ocena dachu hali).

Oceniając z kolei zasadność kosztów poniesionych na prace projektowe na potrzeby niniejszego postępowania biegły sądowy wyjaśnił, że nie ma możliwości oceny wysokości ustalonego wynagrodzenia za te prace. Podjął natomiast próbę z zastosowaniem metody porównawczej wysokości wycen prac projektowych wykonanych w ramach czynności naprawczych do wytycznych Izby (...) zawartych w publikacji „Środowiskowe zasady wyceni prac projektowych”. Wartość prac projektowych podjętych w celu przywrócenia hal produkcyjnych H1 i H2 wykonanych na zlecenie spółki (...) została obliczona na podstawie równania $C = n(1 + D) \times S \times W$, gdzie „literą C” oznaczono cenę projektu, pod „literą N” ujęto ilość nakładu czasu pracy (normogodziny wskazane w tabeli cennika), „literą S” oznaczono stawkę normogodziny ustalaną corocznie (dla roku 2016 r. przedmiotowa stawka wynosi 19,60 zł), z kolei „litera D” oznacza dodatki, zaś „litera W” współczynniki wskazane w tabeli cennika.

Oddalone zostało powództwo obejmujące wydatki związane z projektem sporządzonym przez B. A. oraz projektem tymczasowych prac naprawczych wykonanym przez K2 - system sp. z o.o. (12.500 zł netto + 3.500 zł netto). W ostateczności prace naprawcze nie były bowiem realizowane w oparciu o żaden z tych projektów.

Sąd orzekający miał zatem na uwadze, że prace naprawcze obejmujące wykonanie wzmocnienia konstrukcji hal produkcyjnych zostały zrealizowane w oparciu o projekt budowlany sporządzony przez W. P. (1), a nie projekty B. A. i K2 - system sp. z o.o. (...) powodowa spółka poniosła koszty związane z wykonaniem pozostałych dokumentów projektowych, nie znalazły one żadnego zastosowania w toku prowadzonych prac naprawczych i tym samym brak jest uzasadnienia dla obciążenia nimi strony przeciwnej.

Zauważyć trzeba, że również sama powódka w piśmie procesowym z 30 września 2022 r., w którym skorygowała swoje stanowisko odnośnie żądania (m.in. przyznając że niezasadnie objęła żądaniem pozwu kwoty brutto) nie podtrzymała żądania w zakresie zapłaty kwoty 12.500 zł z tytułu kosztów projektu B. A.. Powódka co do zasady zgodziła się bowiem z opinią biegłego sądowego mgr inż. H. D., zaś biegły w swojej opinii wskazał, że koszty te obejmują wydatki na prace projektowe, które nie zostały zrealizowane. Powódka zarazem nieopatrnie podtrzymała żądanie zapłaty kwoty

3.500 zł wskazując w piśmie procesowym z 30 września 2022 r., że są to koszty prac naprawczych, podczas gdy w rzeczywistości w odniesieniu do tej kwoty wystąpiła analogiczna sytuacja jak w zakresie żądania o zapłatę kwoty 12.500 zł, kwota 3.500 zł stanowi bowiem wynagrodzenie za prace projektowe K2 - system sp. z o.o., które w ostateczności nie przelożyły się na roboty budowlane.

Roszczenie powódki objęte pismem rozszerzającym żądanie zostało zatem uwzględnione w kwocie 663.009,59 zł, na którą składają się wydatki poniesione przez powódkę (w kwotach netto) w celu naprawy wadliwej konstrukcji hali produkcyjnej w S.. Wydatki te stanowią szkodę wywołaną wybudowaniem przez pozwanego J. K. hali produkcyjnej wg wadliwie wykonanego projektu budowlanego. Na kwotę tą składają się:

- 576.259,59 zł za wykonanie prac naprawczych,
- 68.750 zł za wykonanie projektu budowlanego, w oparciu o który realizowane były prace naprawcze,
- 18.000 zł za nadzór inwestorski w czasie realizacji robót naprawczych.

Wyjaśnić trzeba, że powódka w piśmie procesowym w 30 września 2022 r. domagała się za wykonanie prac naprawczych kwoty 588.080 zł netto, tj. 100% wartości netto trzech faktur VAT wystawionych przez wykonawcę robót budowlanych naprawczych P. B. mimo tego, że pierwotnie (to jest w piśmie rozszerzającym powództwo złożonym 5 września 2017 r.) dochodziła z dwóch ostatnich faktur wystawionych przez wykonawcę kwoty stanowiącej 97% netto. Jednakże na rozprawie 1 grudnia 2022 r. powódka sprecyzowała, że wycofuje się z rozszerzenia żądania o 3% w zakresie dwóch ostatnich faktur wystawionych przez P. B..

W zakresie sprecyzowanego przez powódkę żądania o zasądzenie kosztów prac naprawczych zasądzona została zatem kwota 576.259,59 zł netto, która jest zgodna z żądaniem powódki przedstawionym w piśmie procesowym z 30 września 2022 r. i sprecyzowanym na rozprawie 1 grudnia 2022 r. Sąd rozpoznający sprawę miał na uwadze § 7 pkt 3 umowy o roboty budowlane nr (...) – (...) (...) zawartej z P. B. 19 lipca 2016 r., w którym postanowiły, że w okresie gwarancyjnym zamawiający zatrzymuje 3% wartości netto kontraktu jako fundusz gwarancyjny na poczet ewentualnych napraw gwarancyjnych.

Suma należności netto z trzech faktur wystawionych przez wykonawcę P. B. wynosi 588.080 zł (194.066,40 zł + 158.781,60 zł + 235.232,00 zł), zaś przy pomniejszeniu dwóch ostatnich faktur o 3% zatrzymanej kaucji jest to kwota 576.259,59 zł (194.066,40 zł + 154.018,15 zł + 228.175,04 zł). Takie jest ostatecznie żądanie powódki z tytułu kosztów prac naprawczych, przedstawione w piśmie procesowym z 30 września 2022 r. i sprecyzowane na rozprawie 1 grudnia 2022 r.

Sąd orzekając o odszkodowaniu obejmującym koszty poniesione tytułem wynagrodzenia za wykonane prace budowlane naprawcze miał na względzie, iż naprawa konstrukcji hali, w świetle jej dostosowania do obowiązujących wymogów, była koniecznością wymagającą wykonawstwa w trybie pilnym. Ponadto prace budowlane wykonywane w trakcie prowadzenia produkcji w halach H1 i H2 wymagały specyficznych zabiegów organizacyjno-technologicznych – uzasadnia to przyjęcie twierdzenia, iż wartość zapłaconego wynagrodzenia jest adekwatna do wielkości problemu i poziomu skomplikowania prac, które podlegały wykonaniu. Powyższe potwierdził biegły mgr inż. H. D. w wykonanej w sprawie niniejszej opinii

Sąd w świetle przedmiotowego zapisu umowy oraz okoliczności wykonywania zleconych robót budowlanych uznał zatem, że refundacji podlega kwota 194.066,40 zł netto wynikająca z faktury VAT nr (...) r. wystawionej 1 sierpnia 2016 r., kwota 154.018,15 zł netto wynikająca z faktury VAT nr (...) wystawionej 21 września 2016 r. (zgodnie z żądaniem kwota z faktury pomniejszona o 3% wartości netto kontraktu, tj. o kwotę 4.763,45 zł, która podlegała zatrzymaniu przez powodową spółkę), jak również kwota 228.175,04 zł netto wynikająca z faktury nr (...) wystawionej 5 grudnia 2016 r. (zgodnie z żądaniem kwota z faktury pomniejszona o 3% wartości netto kontraktu, tj. o kwotę 7.056,96 zł, która podlegała zatrzymaniu przez powodową spółkę).

We wcześniejszej części rozważań wskazano, że prace związane ze wzmocnieniem konstrukcji hal produkcyjnych należących do powodowej spółki zostały zrealizowane na podstawie projektu budowlanego wykonanego przez W. P. (1) i w takim właśnie zakresie podlegają refundacji jako odszkodowanie w ramach niniejszego postępowania. Z tytułu sporządzenia projektu wskazany podmiot wystawił wobec powódki fakturę VAT nr (...) na kwotę 68.750 zł netto, która obejmuje uzasadnione koszty związane z przywróceniem hal do stanu niestwarzającego zagrożenia dla otoczenia, a także zdrowia i życia osób przebywających w obiekcie.

Dalej wskazać trzeba, że z uwagi na prowadzenie procesu naprawczego w toku funkcjonowania zakładu produkcyjnego wymagane było wprowadzenie podmiotu odpowiedzialnego za nadzór techniczny oraz kontrolę przestrzegania wymagań bezpieczeństwa pracy. Z uwagi na specyfikę prowadzonych prac naprawczych poczynienie wydatków na usługę nadzoru inwestorskiego oraz kontrolę przestrzegania wymagań bezpieczeństwa było tylko uzasadnione, ale i konieczne. Przy ocenie zasadności poniesienia kwoty 18.000 zł netto tytułem tych kosztów Sąd miał na uwadze zastrzeżenia zgłoszone przez biegłego sądowego, w których zaznaczono, iż wartość czynności nadzorczych jest niemożliwa do porównania do robót wykonanych w innych obiektach, wobec czego powódka nie miała innej możliwości, aniżeli zwrócić się z zapytaniem o ofertę do podmiotów, które wyraziły chęć świadczenia usług nadzorczych. W tym zakresie uzasadnione jest przyjęcie - na podstawie konkluzji zaprezentowanych przez biegłego mgr inż. H. D. - iż wartość zapłaconej usługi nadzoru pozostaje adekwatna do wielkości problemu związanego z koniecznością wzmocnienia hal produkcyjnych i odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługę, a także intensywności koniecznej do prawidłowego pełnienia nadzoru nad prowadzonymi pracami naprawczymi.

Dodatkowo Sąd wskazuje, że mimo dopuszczenia możliwości składania pytań uzupełniających przez pozwanych w zakresie wartości usług nadzoru w celu przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego pozwani J. K. oraz J. T. (1) nie wykazali inicjatywy w tym zakresie, w tym również nie zakwestionowali ustaleń biegłego w zakresie wartości świadczonej usługi nadzoru. Fakty dotyczące wysokości wydatków poczynionych przez spółkę (...) nie zostały w tym zakresie zakwestionowane przez przeciwników powodowej spółki, a tym samym zasługują na uwzględnienie przez Sąd orzekający.

Na rzecz powódki zasądzone zostały wymienione wyżej wydatki w kwotach netto. Powódka przyznała ostatecznie w piśmie procesowym datowanym na 30 września 2022 r. (k. 1245), że wprawdzie domagała się w pozwie odszkodowania w oparciu o wystawione faktury z podatkiem VAT (brutto), niemniej jednak przysługuje jej odszkodowanie w kwotach netto, powódka jako płatnik podatku VAT mogła bowiem obniżyć podatek należny o kwotę podatku VAT naliczonego przy nabyciu usług od podwykonawców, analogicznie jak w przypadku odszkodowania poniesionego przez płatnika tego podatku. Pogląd ten jest ugruntowany w orzecznictwie i nie budzi żadnych rozbieżności [por. np. uchwała Sądu Najwyższego z 16 października 1998 r., III CZP 42/98, uchwała Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r.]. Jednocześnie powódka nie cofnęła powództwa w zakresie nienależnie żądanego podatku VAT od poniesionych wydatków, powództwo w tym zakresie podlegało więc oddaleniu.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. W przypadku zobowiązań do naprawienia szkód wynikających z czynów niedozwolonych w orzecznictwie przyjmuje się na tle art. 455 k.c., że świadczenia odszkodowawcze, do jakich zobowiązany jest dłużnik względem wierzyciela, mają charakter bezterminowy, świadczenie powinno być zatem spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Tymczasem powódka dochodzi odsetek od uwzględnionych roszczeń odszkodowawczych objętych żądaniem pozwu złożonego 20 stycznia 2016 r. (koszty prywatnych ekspertyz sporządzonych przez rzeczoznawców) od dnia wniesienia pozwu. Koszty zasądzonych ekspertyz (8.000 zł + 18.000 zł) nie były wcześniej przedmiotem wezwania do zapłaty, za wezwanie do zapłaty należy więc uznać pozew złożony w niniejszej sprawie, który został wysłany pozwanemu J. K. 18 lutego 2016 r. wraz ze zobowiązaniem do złożenia odpowiedzi na pozew w terminie 14 dni, zaś odpowiedź na pozew złożona przez tego pozwanego datowana jest na 7 marca 2016 r., tym samym odsetki za opóźnienie zostały zasądzone od dnia następnego od tej daty, tj. od 8 marca 2016 r.

Powódka rozszerzyła powództwo w piśmie procesowym datowanym na 2 sierpnia 2017 r. (złożonym 5 września 2017 r. oraz wysłanym wprost pełnomocnikom pozwanych) domagając się zasądzenia odszkodowania obejmującego faktycznie poniesione wydatki na projekty prac naprawczych, wykonane roboty budowlane obejmujące prace naprawcze oraz nadzór przy wykonywaniu prac naprawczych, jednocześnie powódka cofnęła pozew w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość z tytułu wadliwie zaprojektowanych i wykonanych hal produkcyjnych. Cofnięcie pozwu spowodowane zostało tym, że wysokość szkody - wcześniej nieznana powódce - została skonkretyzowana po wykonaniu projektów prac naprawczych, robót budowlanych i usług w zakresie nadzoru. Na rozprawie 11 września 2017 r. Przewodniczący zobowiązał pozwanego J. K. w terminie dwutygodniowym do ustosunkowania się do roszczeń objętych rozszerzonym powództwem. Dwutygodniowy termin upłynął 25 września 2017 r., termin ten jest w ocenie Sądu terminem niezwłocznym w rozumieniu art. 455 k.c., w terminie tym J. K. winien albo zaspokoić roszczenie powódki, albo wdać się spór co do rozszerzonego powództwa, co ostatecznie uczynił. Odsetki za opóźnienie zasądzone zatem od roszczeń objętych rozszerzonym powództwem od 26 września 2017 r.

Pozwani w ramach obrony podjętej w niniejszym postępowaniu podnieśli również zarzut przedawnienia.

Zarzut przedawnienia podniesiony przez J. K. - ponoszącego odpowiedzialność wobec powódki na podstawie art. 430 k.c. - jest nieuzasadniony.

10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 538), która uchyliła art. 442 k.c. oraz dodała art. 442¹ k.c. W art. 2 ustawy zmieniającej wskazano, że do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

10 sierpnia 2007 r. [data wejścia w życie ustawy zmieniającej] roszczenia powódki nie były przedawnione (nie upłynął termin trzyletni z art. 442 § 1 k.c. ani termin dziesięcioletni z § 2, o czym niżej), w sprawie zastosowanie znajduje zatem art. 442¹ k.c., zgodnie z którym:

§ 1. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

§ 2. Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W toku niniejszego procesu między stronami zarysował się spór zarówno na tle terminu trzyletniego, terminu dziesięcioletniego jak i terminu dwudziestoletniego. Dalsze rozważania dotyczą kolejno wszystkich trzech terminów.

Tytułem wstępu w tym zakresie przypomnieć trzeba, że J. K. odpowiada na podstawie art. 430 k.c. na zasadzie ryzyka za czyn cudzy - popełniony przez J. T. (1) oraz z jego winy (przynajmniej w postaci niedbalstwa).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie (uchylając wyrok z 20 stycznia 2021 r. wydany w niniejszej sprawie) brak przesądzenia odpowiedzialności karnej nie uniemożliwia Sądowi rozpoznającemu powództwo w procesie cywilnym samodzielnego dokonania oceny prawnokarnej zdarzenia szkodowego wskazywanego za podstawę faktyczną roszczeń, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu cywilnym [tak też wyrok SA w Lublinie z 7.07.2020 r., I ACa 3/19, LEX nr 3044499 i powołane w nim orzecznictwo: wyrok SN z 20.02.2020 r. IV CSK 538/18; wyrok SA w Lublinie z 13.11.2013 r. I ACa 492/13; uzasadnienie uchwały [7] SN z 25.05.2018 r. III CZP 108.17 OSNC 2018/12/111; wyrok SN z 20.02.2020 r. IV CSK 561/18].

Rozwijając tą myśl orzecznictwo wskazuje, że kodeks cywilny nie zawiera definicji legalnej pojęć występku oraz zbrodni, stąd mając na względzie konieczność respektowania obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej statutu, w drodze analogii legis należy zastosować definicję tych pojęć ustanowioną w Kodeksie karnym, a w przypadku, gdy w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny ma obowiązek dokonania własnej oceny, czy przestępstwo popełniono, podejmując samodzielnie ustalenia w zakresie zaistnienia znamion podmiotowej i przedmiotowej strony czynu karalnego, według zasad przewidzianych w przywołanym kodeksie [tak SN w wyr. z 18.12.2008 r. III CSK 193/08, analogicznie w wyroku z 18.01.2012 r. II CSK 157/11 OSNC-ZD 2013/B/30].

W rozpoznawanej sprawie przeciwko J. T. (1) (autorowi wadliwego projektu budowlanego w branży konstrukcja) nie było prowadzone postępowanie karne, jednakże w oparciu o materiał dowodowy zebrany w niniejszym postępowaniu (zwłaszcza w postaci dowodu z opinii biegłego sądowego) uznać trzeba, że jego czyn wypełnia znamiona przestępstwa z art. 164 § 2 w zw. z art. 163 § 1 pkt 2 k.k., J. T. (1) sporządzając wadliwy projekt hali produkcyjnej z płaskim dachem (w zakresie i stopniu opisanym przez biegłego, tj. przede wszystkim projekt konstrukcji hali nieuwzględniający norm obciążenia śniegiem) nieумыślnie spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1 k.k., polegającego na zawaleniu się budowli, co zagrażało życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Należy bowiem pamiętać, że w hali produkcyjnej przez cały rok (również w zimie) na 3 zmiany trwała praca przy produkcji, którą jednocześnie wykonywało kilkaset osób.

Tym samym w sprawie znajduje zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., roszczenie o naprawienie szkody ulega zatem przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Czyn J. T. (1) popełniony został przez wykonanie wadliwego projektu budowlanego hali w S., co miało miejsce w październiku 2004 r., termin dwudziestoletni upłynąłby zatem w październiku 2024 r., a więc po złożeniu pozwu w sprawie niniejszej jak i po jego rozszerzeniu.

W oparciu o te same rozważania przyjąć trzeba, że w dniu 10 sierpnia 2007 r. (w dniu wejścia w życie wskazanej wyżej ustawy) nie upłynął termin dziesięcioletni z art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed uchylecia ustawą zmieniającą.

Tym samym powództwo nie może być uznane za przedawnione.

Dla wyczerpania dodać jeszcze trzeba, że niedorzeczne jest stanowisko pozwanego J. T. (1) co do tego, że zarzut dotyczący dwudziestoletniego terminu przedawnienia roszczenia jest zarzutem spóźnionym. Obowiązujące przepisy procesowe nie przewidują prekluzji w zakresie podnoszenia zarzutu przedawnienia, który może być podniesiony na każdym etapie postępowania. Żaden przepis prawa materialnego dotyczący przedawnienia roszczeń, ani też przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie uzależniają skuteczności tego zarzutu od jego zgłoszenia w określonym stadium postępowania. Przyjmuje się zatem, że zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego jest zarzutem opartym na przepisach prawa materialnego, który pozwany może zgłosić nie tylko w toku całego postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale również w postępowaniu apelacyjnym [por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 2004 r., sygn. akt V CK 38/2004].

Niezależnie od powyższych rozważań dotyczących terminu dwudziestoletniego - odnosząc się do sporu, jaki toczyły strony na tym tle w niniejszym procesie - wskazać trzeba, że w stosunku do pozwanego J. K. nie upłynął również trzyletni i dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 442¹ § 1 k.c. (jak również w dniu 10 sierpnia 2007 r. nie upłynął trzyletni i dziesięcioletni termin przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed tej daty).

Początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia należy łączyć w niniejszej sprawie z chwilą, kiedy powódka mogła dowiedzieć się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia przy zachowaniu należytej staranności. Niesporne w sprawie było, iż na przełomie lat 2012/2013 doszło w jednej z hal w P. do pęknięcia posadzki wokół słupów konstrukcji nośnej hali, w 2013 r. powódka dokonała naprawy, nadto zleciła wykonanie ekspertyzy biegłemu, który stwierdził błędy konstrukcyjne i wykonawcze. Ekspertyzę dotyczącą hali w S. powódka zleciła niezwłocznie rzeczoznawcy A. G. i otrzymała ją już w pierwszej połowie 2013 roku, wówczas dowiedziała się o szkodzie wyrządzonej

czynem niedozwolonym przez J. K., który był wykonawcą prac projektowych i budowlanych wadliwej w zakresie konstrukcji hali w S..

Tym samym 20 stycznia 2016 r. (w dacie złożenia pozwu w niniejszej sprawie) nie upłynął trzyletni termin przedawnienia w odniesieniu do roszczeń objętych żądaniem pozwu złożonego przeciwko J. K. (o zapłatę odszkodowania obejmującego wydatki związane z kosztami ekspertyz i projektów budowlanych oraz o ustalenie, że pozwany J. K. jest odpowiedzialny na przyszłość za szkodę związaną z nieprawidłowym zaprojektowaniem i wykonaniem hali produkcyjnej w S.).

Nie upłynął również termin dziesięcioletni, liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Termin ten należy liczyć od dnia wykonania wadliwego projektu budowlanego hali w S. przez J. T. (1), co miało miejsce w październiku 2004 r. Przed upływem tego terminu powódka złożyła bowiem w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, co miało miejsce 3 lipca 2014 r. [data prezentaty Sądu], 9 stycznia 2015 r. z kolei odbyło się posiedzenie pojednawcze, na które stawił się pełnomocnik wzywającego, nie stawił się natomiast przeciwnik J. K.. Tym samym przedawnienie biegnie na nowo od 10 stycznia 2016 r. W zawezwaniu do próby ugodowej wskazane zostało, że szacowany koszt naprawy hal zamknie się kwotą około 2.118.000 zł. Wśród tych kosztów wyszczególnione zostały koszty za opracowanie ekspertyzy hal (18.000 zł) oraz koszty za opracowanie ekspertyzy obejmującej weryfikację wadliwych projektów budowlanych i wykonawczych (8.000 zł).

Tym samym nie upłynął również termin dziesięcioletni, co oznacza, że roszczenia objęte żądaniem pozwu o zapłatę kwoty 18.000 zł netto oraz 8.000 zł netto nie są przedawnione.

Dodać trzeba, że Sąd nie podziela stanowiska pozwanego J. K. co do tego, iż wniosek o zawezwanie do próby ugodowej miał na celu wyłącznie przerwanie biegu terminu przedawnienia. W uzasadnieniu wniosku (zdanie ostatnie) powódka wskazała bowiem wprost, że wniosek ma na celu nakłonienie zawezwanego do pojęcia pertraktacji ugodowych oraz do dobrowolnego spełnienia świadczenia oraz do przerwania biegu przedawnienia roszczeń wnioskodawcy. Przerwanie biegu terminu przedawnienia nie było zatem wyłącznym celem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, tym bardziej, że wadliwą halą w P. pozwany dobrowolnie naprawił. Zauważyć również trzeba, że powódka stawiała się na posiedzenie pojednawcze, czego nie uczynił pozwany J. K.. W tej sytuacji do rozmów ugodowych w ramach zawezwania do próby ugodowej nie doszło z przyczyn leżących po stronie J. K.. W ocenie Sądu nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że wniosek złożony przez powódkę w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z 3 lipca 2014 r. miałby nie wywołać skutku w postaci przerwy biegu terminu przedawnienia. Termin ten został przez złożenie tego wniosku przerwany, a następnie rozpoczął swój bieg na nowo po 10 stycznia 2016 r.

W piśmie procesowym datowanym na 2 sierpnia 2017 r. (złożonym 5 września 2017 r.) powódka rozszerzyła powództwo i wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 818.220,49 zł. Należy mieć jednak na uwadze, że w pozwie złożonym 20 stycznia 2016 r. powódka wносиła o ustalenie, że pozwany J. K. jest odpowiedzialny na przyszłość za szkodę związaną z nieprawidłowym zaprojektowaniem i wykonaniem hali produkcyjnej w S.. W dacie złożenia pozwu powódka nie miała wiedzy na temat wysokości szkody związanej z wykonaniem prac naprawczych oraz innych prac towarzyszących temu procesowi (jak np. prace projektowe, nadzór inspektora nadzoru budowlanego). W orzecznictwie przyjmuje się zasadność powództwa ustalającego, opartego na art. 189 k.p.c., które odnosi się do przyszłych następstw deliktu, które nie były jeszcze znane w dacie wytoczenia powództwa o ustalenie [por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 czerwca 2021 r., V ACa 123/21]. Powódka ostatecznie składając pismo z 2 sierpnia 2017 r. rozszerzyła powództwo o zapłatę i w związku z tym cofnęła powództwo o ustalenie, że pozwany J. K. jest odpowiedzialny na przyszłość za szkodę związaną z nieprawidłowym zaprojektowaniem i wykonaniem hali produkcyjnej w S., powódka miała już bowiem w tej dacie wiedzę co do wysokości roszczenia odszkodowawczego. Tym samym przyjąć trzeba, że bieg terminu przedawnienia roszczeń powódki, które ostatecznie zostały objęte rozszerzonym powództwem, przerwany został przez złożenie pozwu datowanego na 20 stycznia 2016 r., w ramach którego powódka domagała się ustalenia odpowiedzialności za szkodę na przyszłość, a więc nieznaną jeszcze w dacie wytoczenia powództwa.

Jak już wskazano w dacie złożenia pozwu nie upłynął jeszcze termin trzyletni, który należy liczyć od daty, kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie wyrządzonej czynem niedozwolonym przez J. K. (wykonawcy prac projektowych i budowlanych hali w S.), co miało miejsce po otrzymaniu opinii rzeczoznawcy A. G., to jest w pierwszej połowie 2013 roku. Nie upłynął również termin dziesięcioletni liczony od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, który należy liczyć od dnia wykonania wadliwego projektu budowlanego hali w S. przez J. T. (1), co miało miejsce w październiku 2004 r. Jak już bowiem wyjaśniono wcześniej przed upływem tego terminu powódka złożyła w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wnioski o zawiązanie do próby ugodowej [data prezentaty Sądu - 3 lipca 2014 r.], który obejmował oszacowaną przez powódkę szkodę obejmującą m.in. koszty opracowania koncepcji naprawy hal w S. z projektem i pozwoleniem na budowę, koszty realizacji naprawy wadliwej konstrukcji hal oraz koszty nadzoru budowlanego, a więc te roszczenia, które ostatecznie zostały objęte rozszerzonym powództwem.

Mając na uwadze powyższe rozważania przyjąć trzeba, że powództwo nie jest przedawnione w stosunku do żadnego z pozwanych, przy czym w stosunku do pozwanego J. K. nie upłynął ani termin dwudziestoletni z art. 442¹ § 2 k.c., ani terminy trzyletni i dziesięcioletni z art. 442¹ § 1 k.c., natomiast w stosunku do pozwanego J. T. (1) - wobec którego powódka nie kierowała zawiązaniem do próby ugodowej - nie upłynął termin dwudziestoletni z art. 442¹ § 2 k.c.

Stan faktyczny sprawy ustalony został w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty prywatne i inne dowody podlegające ocenie zgodnie z art. 308 § 2 k.p.c. Wiarygodność tych dowodów nie była przez strony kwestionowana, dowody te zostały uznane za wiarygodny materiał poznawczy, będący podstawą do dokonania ustaleń faktycznych rozpoznawanej sprawy.

Przeprowadzono również dowód z przesłuchania świadków W. P. (1), A. G., M. K. (1) (poprzednio M. M. (1)), R. M., H. J., Ł. K., W. D., P. Z., J. C., S. C. (2).

Świadkowie A. G. i W. P. (1) to rzeczoznawcy, którzy na zlecenie powódki wykonali prywatne opinie w celu ustalenia stanu hali, stwierdzenia jej ewentualnych wad w zakresie konstrukcji oraz wytyczenia niezbędnych czynności powódki zapobiegających katastrofie budowlanej. Zeznania obu tych świadków należy ocenić jako wiarygodne, podobnie jak fakty opisane przez nich w prywatnych opiniach. A. G. - autor pierwszej opinii - rozpoczął od inwentaryzacji hali, robił pomiary większości elementów konstrukcyjnych, korzystał z podnośnika, korzystał z dokumentacji przedstawionej przez powódkę, m.in. analizował badania geotechniczne oraz dokumentację powykonawczą. W. P. (1) wykonywał opinię w czasie funkcjonowania hali, potwierdził fakt, że jest to złożony obiekt o skomplikowanej technologii, znajduje się w nim wiele stanowisk pracy, pracuje duża liczba osób. Podobnie jak jego poprzednik korzystał ze specjalistycznych narzędzi oraz zapoznał się z dokumentacją projektową i podwykonawcą (aby sporządzić opinię korzystał z podnośnika).

M. K. (1) (poprzednio M. M. (1)) oraz R. M. to osoby, które zatrudnione były przez pozwanego J. K. w analogicznym okresie, kiedy na jego rzecz świadczył pracę pozwany J. T. (1). Zeznania tych świadków pozwoliły ustalić, jaki był zakres obowiązków pozwanego J. T. (1), jak wyglądał jego stosunek podporządkowania wobec pracodawcy J. K., w jakim miejscu świadczył on pracę. Świadkowie złożyli również relacje wskazujące na to, na jakich warunkach i w oparciu o jakie umowy (bądź bez umów) zatrudniani byli pracownicy J. K. Zeznania obu tych świadków należy uznać za wiarygodne, zarówno M. K. (1) jak i R. M. w sposób zbieżny opisali stosunki panujące w przedsiębiorstwie (...) oraz jego stosunek do J. T. (1). Za wiarygodnością tych zeznań przemawia zatem ich zgodność ze sobą, a także to, że korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z dowodami z dokumentów, uzupełniając je w sposób pozwalający na ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

Przesłuchany został również syn pozwanego J. Ł. K.. Świadek zeznał, że był pracownikiem firmy swojego ojca, kończył wówczas studia i jednocześnie brał udział przy wykonywaniu prac naprawczych w halach w P., miał również wiedzę dotyczącą zgłoszenia przez J. K. szkody ubezpieczycielowi z tytułu wykonania hal dotkniętych błędem projektowym, za co firma jego ojca otrzymała odszkodowanie. Świadek brał również udział w realizacji drugiej części

inwestycji polegającej na budowie hal w S.. Jego zeznania w przeważającej części nie budziły wątpliwości pod kątem wiarygodności, należy jednak zaznaczyć, że świadek nie miał pełnej, kompleksowej wiedzy na temat funkcjonowania przedsiębiorstwa ojca, przykładowo w zakresie zatrudnienia J. T. (1) nie potrafił kategorycznie stwierdzić, czy był on zatrudniony czy też nie.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadków W. D. i P. Z., a także H. J.. Osoby te nie zachowały w swojej pamięci szczegółów dotyczących faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, w zasadzie poza potwierdzeniem uczestniczenia w procesie budowlanym świadkowie nie przedstawili żadnych nowych faktów.

Przesłuchany został również S. C. (2), zatrudniony przez powódkę jako inspektor nadzoru dla inwestycji realizowanej przez J. K.. Relacja świadka okazała się o tyle istotna, że nie pamiętał on w ogóle osoby pozwanego J. T. (1), co m.in. przyczyniło się do skonstruowania domniemania o braku istotnej roli J. T. (1) w procesie budowlanym, w szczególności nie pozwoliło umiejscowić go w tym procesie jako samodzielnego projektanta.

Obszerne zeznania złożył J. C., w czasie inwestycji zatrudniony przez powódkę na stanowisku dyrektora. Jego zeznania, uzupełnione zeznaniami członka zarządu powódki S. C. (1) pozwoliły Sądowi zapoznać się ze strategią biznesową realizowaną przez powodową spółkę, której elementem była budowa hal w P. i w S., a także z przebiegiem procesu budowlanego hal oraz sposobu ich późniejszego wykorzystania w procesie produkcji. Zeznania świadka oraz członka zarządu powódki nie wzbudziły żadnych zastrzeżeń pod kątem ich wiarygodności, każda z tych osób posiadała szeroką wiedzę na temat opisywanych faktów i udzieliła szczegółowych wyjaśnień, które korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Wiarygodne okazały się również zeznania pozwanego J. T. (1) (ze względu na wiek oraz stan zdrowia pozwanego złożone w miejscu jego zamieszkania). Przedstawione przez pozwanego fakty korespondowały z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, w tym z zeznaniami innych świadków oraz dowodami z dokumentów, tym samym nie było podstaw aby odmówić im wiarygodności.

Istotnym dowodem w sprawie okazała się opinia biegłego sądowego mgr inż. H. D.. Ocena tego dowodu została przedstawiona już we wcześniejszej części rozważań, wraz z opisem faktów ustalonych przez biegłego oraz wyprowadzonych z nich wniosków.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. rozstrzygając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, przy czym pozwany J. T. (1) jest stroną wygrywającą proces w całości, natomiast powództwo wobec J. K. powódka wygrała w 80%, zaś pozwany J. K. przegrał w 20%. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.